

Gazeta Gdańska

10 stron - rok XLV

cena 15 fen.

ORAZ WYDAWNICTWA: **DZIEŃ POMORSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI**
DZIEŃ KOCIEWSKI - DZIEŃ TCZEWSKI - GAZETA MORSKA - GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21. Telefon 21494. Konto czekowe P. K. O. 210.298.

Z niedzielnego zjazdu posłów i senatorów w Grudziądzu

Wczoraj, w niedzielę, 15 b. m., odbył się w Grudziądzu w sali posiedzeń Magistratu zjazd senatorów i posłów parlamentarnej grupy regionalnej pomorskiej. W zjeździe wzięło także udział szereg działaczy samorządowych i społecznych.

Zebrań, które zaczęło się o godzinie 10 rano, przewodniczył p. senator dr. Siudowski. Prezydent m. Grudziądza p. Włodek wygłosił referat o pomorskim samorządzie terytorjalnym i jego potrzebach.

W obszernym i gruntownie przygotowanym referacie poruszył mowa wszystkie najistotniejsze potrzeby i niedomagania życia samorządowego na Pomorzu oraz na tem tle szczególnie umyknął wyjątkowo ciężką sytuację miasta Grudziądza, które obciążone znacznym bezrobociem i bezdomnością, z trudem boryka się z przeciwnościami doby obecnej.

Drugi z kolei referat o sytuacji i postulatach rzemiosła pomorskiego wygłosił dyrektor Pomorskiej Izby Rzemieślniczej, p. Biszof. Przedstawiwszy szereg aktualnych potrzeb rzemiosła pomorskiego, z którego żyje i utrzymuje się tutaj ponad 100.000 osób i które jest drugą po rolnictwie grupą gospodarczą na Pomorzu, mówca apelował do przedstawicieli Ziemi Pomorskiej w Izbach Ustawodawczych, by dopomogli do realizacji tych słusznych postulatów.

Z kolei delegacja lokatorów z Gdyni przedstawiła pp. senatorom i posłom nienormalne i wysoce krzywdzące świat pracy stosunki mieszkaniowe w tem mieście portowym oraz złożyła na ich ręce odpowiedni memoriał.

W imieniu związku właścicieli nieruchomości na Pomorzu przedstawił ich sytuację p. dr Zakrzewski.

Wreszcie delegacja Wąbrzeźna z burmistrzem miasta p. Szwarem na czele złożyła na ręce przewodniczącego parlamentarnej grupy regionalnej pomorskiej prośbę o interwencję w sprawie zamierzonego podobno zlikwidowania powiatu wąbrzeskiego, o czem pogłoski rozeszły się ostatnio, budząc zrozumiałe zaniepokojenie nie tylko w Wąbrzeźnie, ale i na terenie całego powiatu.

Milion franków nagrody za wzorowy lot na wirowcu

Paryż, 15. 12. (PAT.) Na lotnisku w Villacoublay lotnik Clayse dokonywał wczoraj szeregu ewolucyj powietrznych na aparacie autogiro. Przy tej okazji lotnik zdołał wypełnić wszystkie warunki, przepisane przez ministerstwo lotnictwa i zdobył nagrodę w wysokości 1 miliona franków.

We wszystkich wymienionych sprawach informowali się szczegółowo, zabierając kolejno głos pp.: sen. Siudowski, poseł Marchlewski, poseł Matusiak, poseł Michałowski i in.

Podczas przerwy obiadowej uczestnicy zjazdu zwiedzili osiedla mieszkaniowe i robotnicze w Grudziądzu, poczem podejmowani byli śniadaniem przez p. prezydenta Włodka.

Po południu odbyła się druga część zjazdu. P. senator Siudowski przedstawił sprawę programu gospodarczo-regjo-

nalnego, o programie prac parlamentarnych zaś mówił p. poseł Marchlewski.

Wieczorem obrady zjazdu zamknięto. Prezydium parlamentarnej grupy regionalnej zapowiedziało odbycie podobnych zjazdów w najbliższym czasie w Gdyni, gdzie omówione zostaną zagadnienia przemysłowo-handlowe Pomorza oraz w Toruniu celem omówienia specjalnie zagadnień rolniczych.

W obradach niedzielnego zjazdu wziął m. in. udział redaktor naczelny naszych wydawnictw p. Henryk Tetzlaff.

Unifikacja organizacji oficerów w stanie spoczynku

Prezesem zjednoczonego Związku został gen. dyw. Skierski

Warszawa, 15. 12. (PAT.) Dziś obradował w Warszawie zjazd delegatów Związku Oficerów W. P. w stanie spoczynku. Obrady poprzedziło nabożeństwo w kościele garnizonowym, oraz złożenie wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza.

Obrady rozpoczęły się o godz. 11 w Oficerskim Kasynie Garnizonowym. Na inaugurację zjazdu przybył generalny inspektor sił zbrojnych gen. dyw. Edward Rydz-Śmigły, który przy wejściu do gmachu był powitany przez prezydium zjazdu. Ponadto na zjeździe obecni byli min. spraw wojskowych gen. T. Kasprzycki, dyr. PUWF i PW, gen. Olszyna-Wilczyński, komendant m. st. Warszawy płk. Stanisław Machowicz.

Obrady zagał przewodniczący komi-

tetu unifikacyjnego Związku Oficerów W. P. w stanie spoczynku gen. dyw. Leonard Skierski, który otwierając zjazd wygłosił krótkie przemówienie holdownicze na cześć P. Prezydenta Rzplitej. Następnie mówca oddał hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego.

Dalej gen. Skierski odczytał deklarację, w której obecni na zjeździe delegaci wypowiadają się za połączeniem wszystkich dotąd rozproszonych organizacji oficerów W. P. w st. sp. w jeden związek pod nazwą: „Związek Oficerów W. P. w Stanie Spoczynku”. Zjazd przyjął statut nowego związku i dokonał wyboru władz. Prezesem zarządu głównego zjednoczonego związku wybrany został przez aklamację gen. dyw. Leonard Skierski.

Chciano zamordować prezydenta Paetsa i gen. Laidonera

Szczegóły niedoszłego zamachu stanu w Estonji

Ryga, 15. 12. (PAT.) Łotewska agencja telegraficzna podaje z Tallina rewelacyjne szczegóły o niedoszłym zamachu stanu w Estonji. Spiskowcy zamierzali nie tylko aresztować członków rządu, lecz rozważana była nawet możliwość pozabawienia życia prezydenta Paetsa i gen. Laidonera. W końcu jednak zdecydowano zatrzymać ich w charakterze zakładników.

Śledztwo wykazało dalej istnienie projektu objęcia władzy przez specjalny komitet narodowy, który miał objąć władzę z prawami dyktatorskimi.

Tego jeszcze nie było...

Ustępujący minister wojny wsadził swego następcę do „paki”

Madryt, 15. 12. (PAT.) Nowy minister wojny gen. Molero wczoraj został osadzony w Pampelunie na odwachu na miesiąc za to, że bez pozwolenia zwierzchności wyjeżdżał do Madrytu na rozmowy w sprawie objęcia teki. Na odwach ten skazał obecnego ministra ustę-

pujący minister Gil Robles.

Obecnie premier nakazał telegraficznie zwolnienie gen. Molero z odwachu i wezwał go do Madrytu dla objęcia urzędowania. Generał-gubernator Katalonji Villalonga podał się do dymisji.

Nowy biskup-sufragan kielecki

Citta del Vaticano, 15. 12. (PAT.) „Osservatore Romano” donosi, że papież na najbliższym konsystorzu, który odbędzie się 16 grudnia, ogłosił szereg nominacji. M. in. Ojciec święty mianuje księdza Franciszka Sonika biskupem tytularnym z przydziałem do Kielc w charakterze biskupa-sufragana.

Włamanie do magazynów kolej.

Do magazynu stacji kolejowej w Kamieniu Pom. (powiat Sępólno) włamali się nieznani sprawcy i skradli kilka przesyłek, zawierających czekoladę, kosmetyki i skórę rymarską. Złodzieje dwie przesyłki porzucili w pobliżu dworca, resztę zabrali ze sobą. Ci sami złoczyńcy dostali się do biura naczelnika stacji, jednak tam nie udało im się skraść prawdopodobnie spłoszeni. Za złodziejami wszczęto energiczne poszukiwania.

W nocy z 13 na 14 bm. nieujawnieni dotąd sprawcy dostali się do magazynu stacji kolejowej w Bukowcu (pow. świecki) i skradli przesyłkę wartości zgorą 1000 zł. — Mimo natychmiastowych poszukiwań złodziei nie schwytano.

Poznański chór „Hasło” laureatem konkursu warszawskiego

Warszawa, 15. 12. (PAT.) Wczoraj w obecności ministra komunikacji i przeszło 2000 publiczności odbył się w Warszawie w gmachu cyrku koncert konkursowy orkiestr i chórów Kolejowego Przysposobienia Wojskowego. W konkursie śpiewaczym pierwsze miejsce jury przyznało poznańskiemu chórowi KPW „Hasło” pod batutą dyr. Opery Poznańskiej dr. Z. Latośewskiego. Z pośród orkiestr pierwsze miejsce zajęła orkiestra KPW Kraków pod dyrekcją Gemrota.

Szalony byk rozbił 10 taksówek

Londyn, 15. 12. (PAT.) Na dworzec kolejowy Poddington wpadł rozszalały byk. Publiczność w popłochu zaczęła uciekać na ulicę. Byk pogonił za uciekającymi, rozbijając po drodze 10 taksówek.

Dziś w numerze:

B. PRZYWÓDCA O N. R. DR. MOSDORF PRZED SADEM.

**OKÓLNIA W SPRAWIE OBO-
WIĄZKU UJAWNIAŃ CEN.**

**PROJEKT USTAWY AMNE-
STYJNEJ W KOMISJI SEJMOWEJ.**

**USPRAWNIENIE PRZEWO-
ZÓW TRANZYTOWYCH PRZEZ
POLSKĘ.**

**„DRUGI SENSACYJNY PROCES
W BYDGOSZCZY.”**

**PREZYDENT CZECHOSŁOWA-
CJI MASARYK USTĄPIŁ.**

**PEŁNA TABELA CIĄGNIENIA
LOTERJI.**

CAŁA STRONA POWIEŚCI.

PAMIĘTAJ że stół świąteczny nie będzie należycie zastawionym, jeżeli zabraknie na nim świetnych piw Podgórskich t. j.

Śmietanki Pomorskiej, Koźlaka iub Karamelu

B. przywódca ONR. przed sądem

Działalność terrorystyczna Ukraińców w świetle zeznań naczelnika wydz. bezp. w M. S. W.

Pojawienie się byłego przywódcy ONR dr. Jana Mosdorf na sali sądowej podczas sobotniej rozprawy przeciw zamachowcom ukraińskim — stanowiło sensację, której nikt się nie spodziewał. Św. Mosdorf, wokół którego osoby i jego telefonu w dniu zabójstwa min. Pierackiego krążyło tyle najrozmaitszych wersji, stawiał się z własnej woli w sali sądowej, by to wszystko raz wreszcie wyjaśnić.

Pojawienie się św. Mosdorf na sali sądowej i jego wyczerpujące zeznania na temat przyczyny i treści telefonicznej rozmowy z sekretarzem min. Pierackiego — rozbili najzupełniej możliwości tych wszystkich przypuszczeń, jakie przed kilkoma dniami wysuwała z całym temperamentem obrona.

Tera się wyjaśniło i sprawa wygląda o wiele prościej, niżby tego sobie mogła życzyć obrona. Św. Mosdorf, kierownik i przywódca b. organizacji narodowo-radykalnej, stwierdził jasno i kategorycznie stanowisko ONR wobec całej tej sprawy, która wobec wyjaśnień świadka nie pozostawia ani cienia wątpliwości, jakoby ktokolwiek inny a nie Maciejko i OUN dokonali zamachu mordczego na ulicy Foksal.

Na sali rozpraw znajdował się przez cały czas posiedzenia wicemin. spraw wewnętrznych Kawecki.

Św. Mosdorf zeznał, iż w dniu 13 czerwca 1934 roku, w środę, opieczutowano drukarnię „Sztafety”, organu O. N. R., której świadek był kierownikiem. Dr. Mosdorf postanowił porozumieć się w tej sprawie ze sp. min. Pierackim, to też zatelefonował do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Telefon odbierał wówczas sekretarz ministra.

Gdy otrzymał odpowiedź, że pan minister jest bardzo zajęty na zjeździe wojewodów i że sekretarz może zapisać go na następny tydzień, świadek podziękował, mówiąc, „to już nie warto”. Św. Mosdorf twierdził stanowczo, że nie mówił wówczas: „to już będzie zapóźno”.

Nie zgłosił się wcześniej, z następujących powodów: po otrzymaniu ok. godz. 4.30 telefonu, że min. Pieracki został ciężko postrzelony zorientował się, że pierwszy pomysł, który może nasunąć się władzom śledczym, będzie powiązanie rozmowy świadka z faktem zabójstwa.

Św. wyszedł o godz. 5 z mieszkania, zaś ok. godz. 8 wiecz. przyszła policja i jak się dowiedział, przebywała tam 3 dni. Wezwania żadnego świadka nie otrzymał. O samej sprawie nic nie wiedział, śledztwo bowiem było pokryte całkowitą tajemnicą, przypuszczał nawet, że sprawa telefonu mogła utonąć.

Świadek zdawał sobie sprawę z tego, że jeżeli się zgłosi, to będzie musiał pozostawać w śledztwie ze względu na powagę sprawy około pół roku, zanim się wszystko wyjaśni. Mimo to świadek uważał, że zgłoszenie się jego może być celowe, gdyż mógłby oświadczenie, wyjaśniające sprawę.

Zeznanie naczelnika wydziału bezp. w M. S. Wewn.

Po zeznaniach św. Mosdorf sąd przystąpił do przesłuchiwań św. Wacława Zyborskiego, naczelnika wydz. bezpieczeństwa w Min. Spraw Wewnętrznych. Świadek mówił, że na terenie Polski wywrotowy ruch ukraiński przejawia się od 1920 roku, kiedy to na tle ogólnej sytuacji politycznej na terenie ziem południowo-wschodnich powstał silny antagonizm antypolski.

Świadek opowiada dalej o organizowaniu pierwszych wystąpień U. O. W.

Latem 1921 r. ukazuje się na terenie lwowskim b. chorąży armii austriackiej i b. dowódca strzelców siczowych, Eugeniusz Konowalec, który nie cieszył się jednak zaufaniem b. wojskowych ukraińskich, tembardziej, że niewyraźna jego rola na Ukrainie Wielkiej od czasu Skoropadzkiego skierowała przeciw niemu szereg zarzutów i kampanię przeciwko jego osobie.

Właściwa praca organizacyjna O. U. N. — mówił świadek — zaczyna się w r. 1931, kiedy to Małopolska Wschodnia została pokryta siecią organizacyjną. Metody działalności O. U. N. nie różnią się od metod U. O. W. opierają się na tych samych podstawach i wzajemnie się uzupełniają.

Jeżeli chodzi o sprawy wojskowe, to O. U. N. jak i U. O. W. interesuje się bardzo temi sprawami. W r. 1933 utworzono specjalny sztab wojskowy z gen. Kurmanowiczem.

Zakonspirowane broszury

Cele U. W. O. zostały należycie naświetlone w rozkazie nr. 1 z dnia 2 września 1920 roku. Organizacja ta kształciła swych członków przy pomocy całego szeregu artykułów umieszczonych na łamach „Surmy” i w broszurach „Konspiracja”, która zszeregowała artykuły pod następującymi nazwami: milczenie (co trzeba wiedzieć przy pisaniu listów i zapisków), zachowanie się podczas siedzenia w areszcie, zachowanie się w obcym mieście, zachowanie się w czasie śledztwa, dokumenty prawdziwe i fałszywe, technika śledztwa, odmowa zeznań itp. Dla większego zakonspirowania broszura ta wyszła pod pięciu następującymi fałszywymi tytułami: „Gimnastyka i jej wpływ na zdrowie człowieka”, „Gospodarstwo wiejskie”, „Kwadratura koła i inne problemy matematyki wyższej”, „Lekarz

domowy”, „Pierwszy poradnik w nadłych wypadkach” oraz „Elektryfikacja i traktory w gospodarstwie wiejskim”. Poza tem zamieszczone tam były artykuły o walce gazowej, broni niewidocznej itp. Na szczególną uwagę zasługują wskazówki o taktyce śledztwa, jaka należy stosować dla uniknięcia dekonspiracji.

Dłuższy ustęp swych zeznań poświęca

Krwawy rejestr

W końcu świadek przeszedł do aktów terrorystycznych, z których na uwagę zasługują: w 1928 r. zamordowanie kuratora Sobieskiego. W 1927 r. zamordowanie Ukraińca Huka we Lwowie. W 1928 r. dokonano niedalego napadu na Urząd Pocztowy we Lwowie. W r. 1929 dokonano napadu na li-

świadek sprawom finansowym O. U. N.

W r. 1932 zaznacza się spadek dochodów organizacji, spowodowany głównie zmniejszeniem się ofiarności ukraińców amerykańskich. W r. 1931 przeprowadzono akcję zbiorczą na gruncie amerykańskim. „Dziło” potem zapytuje, gdzie podział się reszta pieniędzy, gdyż do kraju wysłano z zebrańnych przeszło 24.000 dolarów tylko 5000.

W tymże roku 7 września dokonano zamachu na Tarpł Wschodnie we Lwowie. Roku 1930 — 30 lipca koło Bóbrki 5-ciu bojowców napadło na wóz pocztowy, rabując 26 tysięcy zł. i raniąc śmiertelnie posterunkowego. Prócz tego rok ten zaznaczył się masową

Siodło Marszałka



W Warszawie obchodzili swe święto pułkowe 1 p. szwoleżerów im. Marszałka Piłsudskiego. Na zdjęciu — siodło Marszałka Piłsudskiego szefa tego pułku ofiarowane mu przez oficerów. Siodło to wraz z innymi pamiątkami po Wodzu spocznie w Muzeum Belwaderskim

Ujawniać ceny

Dalszy ciąg akcji obniżania cen

W związku z akcją rządową, zmierzającą do obniżania cen na artykuły powszechnego użytku, p. Minister Spraw Wewnętrznych wydał ogólnik do wszystkich wojewodów, starostów i prezydentów miast o ujawnianiu i wyznaczaniu cen na artykuły powszechnego użytku. W okólniku tym zwrócona jest przede wszystkim uwaga, że ujawnianie cen i cenników przedmiotów powszechnego użytku może w całej akcji obniżania cen odegrać doniosłą rolę i dlatego na obojętność ten zwracać należy obecnie szczególną uwagę.

Przystępując skolei do omawiania

kwestji uregulowania cen przedmiotów powszechnego użytku, p. Minister podkreśla, że t. zw. wyznaczanie cen przez władze administracji ogólnej winno mieć miejsce w tych wypadkach, gdy ustalenie cen w drodze porozumienia się z przedstawicielami zainteresowa-

nych gałęzi przemysłu i handlu okazało się niemożliwe. W wypadku niedojścia do porozumienia, względnie nieprzebiegania cen ustalonych w drodze porozumienia, należy wyznaczyć ceny z urzędu po uprzednim zasięgnięciu opinii komisji do wyznaczania cen.

Liny stalowe - o 10 proc., drut i kwas siarkowy - o 20 proc.

W sobotę, dnia 14-go grudnia odbyła się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu konferencja pod przewodnictwem p. ministra dr. R. Góreckiego, na której rozpatrzono wyniki przeprowadzonych badań nad cenami

wyrobów produkowanych przez kartele: Zjednoczenie Fabryk Lin i Drutu Stalowego sp. z o. o. w Katowicach, oraz Zjednoczenie sprzedaży Kwasu Siarkowego sp. z o. o. w Katowicach.

Na konferencji tej po dokładnym zbadaniu sprawy postanowiono, że ceny lin powinny zostać obniżone o 10 proc., a drutu stalowego o 20 proc. Są to artykuły nabywane przeważnie przez kopalnie nafty, kopalnie węgla, żeglugę itp. Na podstawie tego postanowienia Ministerstwo Przemysłu i Handlu zwróciło się z wezwaniem do kartelu tych artykułów o przeprowadzenie żądanej niżki. Niżka ta uwzględniła obniżenie cen zarówno surowca, a więc żelaza i stali, jak i innych składników kalkulacji. Potaniecie lin i drutu stalowego ma znaczenie dla wielu gałęzi przemysłowych używających tych produktów.

W sprawie cen kwasu siarkowego, który jest podstawowym artykułem przy produkcji wielu środków chemicznych, postanowiono zażądać niżki w wysokości około 20 proc.

Kartel fabryk lin i drutu stalowego łączy w sobie siedem dużych przedsiębiorstw, a kartel sprzedaży kwasu siarkowego zrzesza pięć dużych zakładów.

Żądanie przeprowadzenia tych niżek jest definitywne i w razie nieuwzględnienia go, zaszłaby konieczność rozwiązania obu karteli na podstawie znalezionego ustawa kartelowej.

Znakomita odżywka dla cery PUDER ABARID

Podatek od drożdży płacić będą producenci

Wpływy z podatku — na awanse urzędników

W najbliższym czasie ma podobno zostać wniesiony na aRdę Ministrów projekt opodatkowania drożdży. Nowy ten podatek ma być skonstruowany w ten sposób, aby w każdym razie nie uległa podwyżce cena detaliczna drożdży, a ciężar nowego opodatkowania spadłby całkowicie na producentów zrzeszonych w kartelu drożdżowym.

Wobec zrównoważenia budżetu, którego wykonywanie — jak wynika z zapo-

wiedzi przedstawicieli rządu — będzie ściśle dostosowane do zasad oszczędnościowych, dochody, które wpłyną z nowego podatku drożdżowego, przeznaczone będą przypuszczalnie na pokrycie zapowiadanych awansów urzędniczych. Wprowadzenie nowego podatku drożdżowego stałoby więc w ścisłym związku z planowaną przez premiera Zyndram-Kościałkowskiego akcją przywrócenia awansów urzędniczych.

Akcja oddłużenia urzędników

Jak nas informują z kół miarodajnych, zagadnienie oddłużenia urzędników, poruszane parokrotnie w kilku ostatnich wystąpieniach przedstawicieli rządu, znajduje się w szeregu problemów, do których rozwiązania Rząd ma

zamiar w bliskim czasie przystąpić.

Jest rzeczą zdecydowaną, że akcja oddłużenia urzędników nie przyniesie w żadnym razie uszczerbku interesom kupiectwa.

Amnestja wzmocni więź obywateli z Konstytucją

Projekt ustawy amnestyjnej w komisji sejmowej

W sobotę przed południem pod przewodnictwem wicemarszałka Podolskiego rozpoczęły się obrady komisji prawniczej nad projektem ustawy o amnestji.

Projekt ten referował poseł Madeyski, który podkreślił m. in. w swym przemówieniu, że ustawa amnestyjna wydana dla upamiętnienia wprowadzenia w życie nowej Konstytucji, wzmocni bezpośrednią więź obywateli z Konstytucją przez co ustali poczucie prawne w społeczeństwie. Nowa Konstytucja czyni państwo silniejsze, dzięki czemu może ono sobie pozwolić na darowanie przestępstw. Z drugiej strony ciężka sytuacja i kryzys sprzyjają powstawaniu przestępstw okolicznościowych i amnestja w tej dziedzinie wpłynie na podniesienie zaufania do Państwa i ustali wrodzoną niechęć do kolizji z prawem.

Po referacie rozwinęła się obszerna dyskusja ogólna, która zajęła komisji kilka godzin czasu.

Poseł Szczepański uważa ustawę za zbyt wąską. W szczególności najważniejszym jej brakiem jest to, że nie zawiera ona zmian kary śmierci za bezterminowe ciężkie więzienie. Ustawa wydana dla upamiętnienia doniesienia aktu, ostatniego, jaki podpisał Marszałek, nie może pomijać, zdaniem mówcy ustosunkowania się do kary śmierci.

Poseł Sommerstein stoi na stanowisku, że emigrantów politycznych nie można traktować narównie z emigrantami spowodu dezercji czy spowodu popełnienia oszustw. Przestępcy politycznemu trzeba dać możliwość poprawy bez względu na to, gdzie się znajduje. Za najważniejszy brak ustawy uważa poseł Sommerstein, że nie uwzględnia ona przestępstw popełnionych z nędzy.

Poseł Zaklika twierdzi, że w sprawie przestępstw politycznych ściganych listami gończymi należy iść na kompromis, aby umożliwić im powrót do kraju i dlatego tym, którzy się zgłoszą do oznaczonego terminu należy karę zmniejszyć. Mówca uważa, że ustawa jest zbyt szeroka w stosunku do przestępstw popełnionych z chęci zysku np. kradzieży.

Poseł Śloda wypowiada pogląd, że amnestja powinna objąć dyscyplinarne kary pieniężne nakładane na urzędników, ponieważ często winien jest chaos ustawodawczy, nadmiar okólników i dekretoń, a nie urzędnik.

Poseł Olszewski podkreśla, że wobec kwestii obozu izolacyjnego pragnie zająć wyraźne i odważne stanowisko. Oświadczając, że powody powstania obozu izolacyjnego nie przestały istnieć. Inicjatywę zmiany tego stanu należy zostawić całkowicie rządowi, do którego mamy zaufanie.

Poseł Morawski ze względu na zbliżającą się zimę i panujące bezrobocie, proponuje, aby zgodnie z duchem art. 11 umożliwić pozostanie w więzieniu osobom, które do tego zmusza ich sytuacja materialna dla zakończenia odbywania kary, nawet w tej części, która podlega amnestji.

Poseł Sobczyk wyraża życzenie o konieczności objęcia amnestją na wsi przestępstw skarbowych, administracyjnych i policyjno-sanitarnych.

W toku dyskusji zabrał również głos przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości prokurator Miller, który oświadczył m. in. co następuje:

— Amnestja jest aktem łaski, przebaczenia, aktem uczucia, które nie ma granic. Ale musi być tamowane przez rozsadek i wzgląd na bezpieczeństwo jednostek i Państwa jako całości. Jeżeli pójdziemy zbyt daleko narazimy podstawy bezpieczeństwa. Jeśli idzie o zakres amnestji to można powiedzieć, że obejmuje ona 99 proc. przestępstw. Jeżeli do tego dodamy tych, którzy są skazani na ponad 5 lat, a których

liczba wynosi 0,14 proc., a wyłączymy innych w myśl art. 6, których liczba wynosi 2 proc., to ostatecznie otrzymamy, że 99 proc. przestępców podlega amnestji. Co do wykroczeń, to jest zasada, aby je objąć wszystkim amnestją, karno-skarbowe w połowie. Jeżeli powiem że 50 proc. znajdujących się obecnie w więzieniach to znaczy 30 tysięcy ludzi znajdzie się na wolności, to muszę dojść do wniosku, że projekt poszedł najdalej w optymistycznej ocenie naszego stanu bezpieczeństwa.

Przestępcy polityczni prawie w 100 proc.

skorzystają z dobrodziejstwa amnestji. Nieobjętych zostanie najwyżej 20 osób, z wyrokami ponad 10 lat — 6 osób. Muszę wyjaśnić, że dlatego tak mała grupka jest wyłączona, że obejmuje ona przywódców, same motory organizacyjne, które po wyjściu na wolności nietylko wkrótce wrócą do więzienia, ale przygotowują zarzewie, spowodują wciągnięcie do niego większych grup, sprawią, że do więzienia pójdzie parę tysięcy innych świadomie lub bez świadomości. Inne wypadki o których tu była mowa są zupełnie wyjątkowe i bardzo sporadyczne.

Usprawnienie przewozów tranzytowych przez Polskę

Tegoroczna 13-ta międzynarodowa konferencja rozkładu jazdy pociągów pociągów towarowych w komunikacji międzynarodowej odbyła się w Oslo i w Bergen.

Na konferencji osiągnięto dalsze usprawnienie przewozów. Ze względu na szybszy przewóz przesyłek z Gdyni tranzytem przez Łupków względnie Sianki, oraz w kierunku odwrotnym, uzgodniono kierowanie przesyłek takich drogą przez Bydgoszcz — Toruń — Kutno — Skarżysko — Rozwadów, a nie przez Iłowo — Warszawę — Dęblin — Lublin — Rozwadów.

Dla skrócenia drogi i czasu przewozu uzgodniono kierowanie przesyłek do Gdyni

z południowych stacji oraz ze stacji kolei czeskosłowackich i rumuńskich drogą przez Bydgoszcz — Kościerzynę nowej linii Herby Nowe — Gdynia, a nie jak dotychczas przez Tczew.

Celem umożliwienia przewozu pociągami osobowymi przesyłek owoców i jarzyn, nadawanych na stacjach kolei jugosłowiańskich, węgierskich i czeskosłowackich, a przechodzących przez stacje graniczne Ławoczne, Sianki i Jania, osiągnięto porozumienie w tym kierunku, że zainteresowane zarządy kolejowe będą podstawiały pod takie przesyłki wagony zdalne do biegu pociągami osobowymi z szybkością 70 km. na godzinę.

Dodatnie saldo bilansu

handlu zagranicznego Polski w listopadzie r. b.

Bilans handlu zagranicznego Polski i W. M. Gdańska w listopadzie r. b. zamknął się saldem dodatkiem w wysokości 5.400 tys. zł.

Ogółem przywieziono towarów 211.029 ton, wartości 76.973 tys. zł. natomiast wywieźliśmy 1.237.779 ton towarów, wartości 82.373 tys. zł. W porównaniu do października r. b. zmniejszył się wywóz

o 1.096 tys. zł, zaś przywóz zmniejszył się o 2.264 tys. zł.

Wobec tego, że saldo dodatnie dla Polski za 10 miesięcy r. b. wyniosło 51,3 miljn. zł, to po dodaniu do tej kwoty salda dodatniego za listopad w wysokości 5,4 miljn. zł, łączna suma dodatniego salda za 11 miesięcy roku bieżącego wyniesie 56,7 miljn. zł.

Projekt ustawy o spółdzielniach

wpłynie do Sejmu około 1-go lutego 1936 r.

W związku z wiadomością o dyskusji nad projektem ustawy o spółdzielniach na ostatnim posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Ministrów, dowiadujemy się, że nie należy spodziewać się, aby sprawa ta wniesiona została w najbliższym już czasie na Radę Ministrów. Projekt ustawy o spółdzielniach znajduje się dopiero w początkowym stadium opracowania. Dla sprawy ustawy o spółdzielniach, która będzie miała

charakter ustawy zasadniczej, wykazują duże zainteresowanie zarówno premier Zyndram Kościałkowski, jak i minister rolnictwa p. Poniatowski. Jednakże wobec przeciążenia w okresie dekretowym poszczególnych resortów robotami bieżącymi, projekt ustawy o spółdzielniach wpłynie do Izby Ustawodawczej zapewne nie wcześniej, jak około 1-go lutego 1936 r.

Przed „gwiazdką“



W składach zabawek zaczyna się ruch przedświąteczny: na półkach stoją w szeregach lalki — najgorętsze marzenia wszystkich dziewczynek

Mimo pracy domowej
delikatne rączki i



Przeszło dwa miliony zł na pomnik Marszałka Piłsudskiego

W okresie pierwszych dziesięciu dni grudnia na fundusz budowy pomnika Marszałka Piłsudskiego w Warszawie wpłynęło złotych 80.790,33.

Ogólna suma wpływów na fundusz budowy pomnika na dzień 11 bm. osiągnęła 2.235.646,07 zł.

Współpraca młodzieży w realizacji zadań gospodarczych

W dniu 12 bm. zorganizowany został w Warszawie Komitet Akcji Gospodarczej Młodzieży Polskiej, mający na celu współdziałanie młodego pokolenia w realizacji zadań gospodarczych Polski.

Zapasy złota Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę grudnia

W ciągu pierwszej dekady grudnia zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 0,1 milj. zł do 442,9 milj. zł oraz stan pieniężny zagranicznych i dewiz o 2,7 milj. zł do 21,3 milj. zł.

Zapasy polskich monet srebrnych i bilonu powiększył się o 16,8 milj. zł do 30,3 milj. zł.

Obieg biletów bankowych spadł o 42,7 milj. zł do 991,5 milj. zł.

Pokrycie złotem wynosi zatem 41,24 proc. przekraczając normę statutową o przeszło 11 punktów.

Opodatkowanie osób pracujących na kilku posadach państwowych

Dowiadujemy się, że w łonie Rządu brana jest pod uwagę możliwość dodatkowego opodatkowania osób, kumulujących w swych rękach kilka posad państwowych.

Rozpatruje się mianowicie sprawę wprowadzenia w życie dodatkowych przepisów do wydanego ostatnio dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o t. zw. podatku urzędniczym. Przepisy te dotyczyć opodatkowania osób, pobierających uposażenie, tantiemy i t. p. z kilku naraz instytucji i przedsiębiorstw państwowych.

W dniu 5-tym stycznia 1936 r. Polska Akademia Literatury wybierze następcę ś. p. Piotra Chojnowskiego

Po raz pierwszy od czasu swego istnienia wybierać będzie Polska Akademia Literatury nowego akademika literatury na miejsce opróżnione przez śmierć ś. p. Piotra Chojnowskiego.

Odpowiednie przepisy przewidują, iż Akademia odbyć winna posiedzenie, na którym przystępuje do wyboru nowego swego członka najwcześniej po upływie 4-ch tygodni, a najpóźniej po upływie 6-ciu tygodni od dnia śmierci akademika literatury.

Posiedzenie Polskiej Akademii Literatury, poświęcone wyborowi następcy ś. p. Piotra Chojnowskiego, odbędzie się w siedzibie Akademii w dniu 5-ym stycznia 1936 r.

Litwa śladem Czech gnębi Polaków

Fala gwałtownych represyj antypolskich ogarnęła Litwę. Władze zamknęły w Wilkomierzu polski klub sportowy „Sparta” oraz Sekcję Samowychowawczą przy Tow. „Oświata”, dokonując równocześnie szeregu rewizji i aresztowań. W obecnej chwili około 30-tu nauczycieli polskich znajduje się w więzieniach, bądź też otrzymało wyroki, skazujące na zesłanie. Nauka języka polskiego została w ten sposób faktycznie zahamowana.

Polonia litewska zaprotestowała przeciwko tym represjom. Delegacja zarządu centralnej polskiej organizacji „Pochodnia” złożyła ministrowi obrony krajowej memoriał w sprawie dokonanych ostatnio aresztowań i zesłań członków polskich instytucji kulturalnych i oświatowych w Litwie.

Posel polski Charwat opuścił Helsingfors

(PAT). W sobotę opuścił Helsingfors poseł Charwat z rodziną, żegnany na przystani portu przez członków poselstwa, ministra spr. zagranicznych Finlandji oraz korpus dyplomatyczny in corpore, generalicję z głównodowodzącym armją gen. Ostermanem, biskupa Cobbeną, naczelnych redaktorów pism stołecznych oraz grono przyjaciół i znajomych. Na specjalną prośbę dyrektora Radja fińskiego, min. Charwat wygłosił w języku polskim pożegnalne przemówienie, które następnie przełożono na język fiński.

„Zięć Morgana“ w polskim areszcie

Straż graniczna przytrzymała w czasie nielegalnego przekraczania granicy z Polski do Niemiec pod Konarzynami na Kaszubach pewnego osobnika, który podał, że jest „zięciem“ amerykańskiego milionera Morgana. Osobnik ten oddawiony został do dyspozycji władz sądowych.

Sport i Kultura Fizyczna

Nr 62

Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

Rok VI

Nieudane eliminacje bokerskie Pomorza

Na zarządzenie Pom. Okr. Zw. Bokser-skiego miały się odbyć w Toruniu w sobotę i niedzielę eliminacyjne zawody bokerskie z udziałem wszystkich najlepszych pięściarzy Pomorza. Organizacja zawodów zlecona została przez W. K. S. Gryfowi, którego Związek Okręgowy jeszcze w ubiegłą środę telefonicznie zapewniał, że w eliminacjach uczestniczyć będą wszyscy wyznaczeni zawodnicy. Tymczasem stało się inaczej. Astorja bydgoska, oraz Gedanja miały oddać zawodników do Torunia, walczyły w sobotę w Gdańsku. To też w Toruniu do eliminacji stanęli tylko zawodnicy Polonii bydgoskiej, G. K. S. i Z. S. grudziądzkiego, oraz toruńskiego Gryfu, którymi z musu program łatano by wogóle zawodów nie odwołać.

Odbyło się tylko sześć walk, co wywołało wielkie niezadowolenie wśród publiczności. Na skutek takiego postawienia sprawy przez Okr. Zw. Bokserów eliminacje w Toruniu zakończyły się wielkim fiaskiem nie tylko sportowym, ale i finansowym. Zachodzi więc pytanie, czy Związek Okręgowy, na którego zlecenie zawody w Toruniu miały się odbyć, pokryje Gryfowi powstałe straty. Sprawy nie uratował bowiem fakt przysłania na niedzielę kilku zawodników Gedanji do Torunia, gdyż publiczność srodze zawiedziona w sobotę, w niedzielę poraz drugi nie ryzykowała i stąd pustki na widowni i deficyt w kasie, a dla Związku upominek w postaci ziorzeń toruńskiej publiczności, która pamiętać będzie jeszcze długo, z jaką ostrożnością trzeba odnosić się nawet do oficjalnych zarządzeń Pomorskiego Związku Bokserów.

W sobotę walczyli następujące pary:

Waga musza: Kaniewski i Mikołajewski obydwa z Gryfu, stoczyli między sobą słabą walkę zakończoną zwycięstwem na punkty Mikołajewskiego.

Waga kogucia: Rinke (Polonia Bydgoszcz) w sposób mało przekonujący wy-punktował Grabowskiego (Gryf), który walczył nadspodziewanie dobrze.

Waga piórkowa: Igielski (Gryf) zwyciężył na punkty Krzemińskiego II (GKS), mając szczególnie w trzeciej rundzie wyraźną przewagę.

Waga lekka: Grenda (Gryf) sprawił miłe niespodziankę, pokonując po ładnej technicznej walce Sworowskiego (Z. S. Grudziądz). W drugim spotkaniu tej samej wagi walczyli Gołbiewski i Grabowski I, obydwa z Gryfu. Gołbiewski silnie trafiony w nos krwawił pod koniec mocno i przegrał z rutynowanym, lecz mało wytrzymałym Grabowskim.

Waga półśrednia: Sędziowie przyznali niesłusznie zwycięstwo Fabinowskiemu (Z. S. Grudziądz) nad Rybszlegerem (Gryf), który trafiał dobrze w tułów i w pierwszych dwóch rundach miał wyraźną przewagę.

Wyniki walk niedzielnych są następujące:

Waga musza: Wyszecki (Gedanja) zwyciężył na punkty Buickiego (Polonia), który walczył mało agresywnie, podczas gdy Wyszecki mocno nacierał, lecz walczył nieczysto.

Waga kogucia: Wielką niespodziankę sprawił Grabowski II (Gryf), który stoczył ładną walkę z Wojtkowiakiem (Astorja) i wyraźnie choć nieznacznie wygrał. Ogłoszony remis krzywdzi Grabowskiego.

Waga piórkowa: Krzemiński II (GKS) i

Sierocki (Gedanja) stoczyli anemiczną walkę zakończoną zwycięstwem punktowym Krzemińskiego. W drugim spotkaniu tej samej wagi Bianga (Gedanja) zwyciężył również na punkty Igielskiego (Gryf), który walczył coraz lepiej.

Waga lekka: Zupełnie rozczarował Dorsch (Astorja), który pokazał ładne uniki, jednak wyraźnie przegrał do Sworowskiego (Z. S. Grudziądz).

Waga średnia: Sarnowski (Gedanja) wy-

soko na punkty wygrał z Skalnym (GKS), który w trzeciej rundzie był zupełnie wy-czerpany i kilka razy na krótko był na deskach ringu.

Waga ciężka: Lutobarski (GKS) górując wrzucił wygrał przez techniczny nok aut w II rundzie z mało rutynowanym Matjasi-kiem (Astorja).

Sędziowali w ringu w sobotę p. Lick, a w niedzielę por. Koprowski. Publiczności 500 osób.

Drużynowe mistrzostwo Polski w boksie

Skoda — I. K. B. 10:6

Warszawa 15. 12. (PAT). W niedzielę odbył się w Warszawie mecz bokserów o drużynowe mistrzostwo Polski. W meczu tym stołeczna Skoda spotkała się z drużyną IKB ze Świętochłowic. Zwycięstwo odnieśli Warszawianie w stosunku 10:6. **W wadze muszej** Mrozek (IKB) znokautował Fusanego. **W wadze koguciej** Czortek (Skoda) nieznacznie wygrał z Jarzabkiem. **W półciężkiej** Pinta (IKB) wypunktował Millera.

Warta — I. K. P. 14:2

Poznań 15. 12. (PAT). W niedzielę późnym wieczorem rozegrany został w Poznaniu mecz bokserów w rundzie finałowej pomiędzy mistrzem Polski Wartą a mistrzem Łodzi IKP o drużynowe mistrzostwo Polski. Mecz zakończył się miażdżącym zwycię-

stwem Warty w stosunku 14:2. Z pośród zawodników łódzkich jedyne zwycięstwo odniósł Chmielewski, bijąc Krużynę w pierwszym starciu przez nokaut. Wszystkie pozostałe walki zakończyły się zwycięstwem poznańczyków.

Polscy szermierze zwyciężają Niemców w szabli 10:6

W sobotę wieczorem rozegrany został w Warszawie w gmachu Y. M. C. A. sensacyjny mecz szermierczy Polska — Niemcy.

Mecz w szabli o trzecią pozycję w Europie wygrała Polska zdecydowanie w stosunku 10:6. Stosunek pchnięć wynosił 67:52 na naszą korzyść. Z naszych zawodników najlepszą formę wykazał Sobik i Papée.

Sobik pokonał Heina 5:2, Casmira 5:3, Essera 5:0, a przegrał nieznacznie z doskonałym Eisenckerem 4:5.

Sęga wygrał z Heinem 5:2, z Esserem 5:3, a przegrał z Eisenckerem 4:5 i z Casmirem 2:5.

Trzeci nasz zawodnik Papée odniósł zwycięstwo nad Esserem 5:2, nad Eisenckerem 5:1, nad Casmirem 5:3, a przegrał z Heinem 2:5.

Dobrowolski zwyciężył Eisenckera 5:4, Essera 5:2, a przegrał z Casmirem 3:5 i z Heinem 2:5.

Sędziowali Niemiec Wall i Polak Zabielski.

Bokserzy Gedanji wygrywają z mistrzem Pomorza - Astorja 10:6

W sobotę gościła „Gedanja” w Gdańsku drużynowego mistrza Pomorza w boksie — bydgoską Astorję. Miała to być próba sił najlepszych bokserów Pomorza, próba, która rozstrzygnęła, kto zasadniczo predysponowany jest do reprezentacji sportu pięściarskiego tej części Polski. Przed paru tygodniami Astorja broniła barw Pomorza w walce o drużynowe mistrzostwo Polski. Poniosła klęskę z IKB Świętochłowice 10:6. Chcieliśmy wiedzieć, czy zaszczyt reprezentowania słusznie jej się należał. Sobotni mecz dowiódł, że nie. Lepszą drużyną była Gedanja i ta powinna była bronić barw Pomorza w rozgrywkach drużynowych.

Punktualnie o 20 weszły obie drużyny na ring w wypełnionej do ostatniego miejsca sali Stocznij Gdańskiej. Bydgoszczanie górowali wzrostem i fizyczną postawą. Mecz rozpoczął się dla nich zgóry przewagą, dwóch punktów, bowiem w Gedanji, naskutek decyzji lekarza brak wagi półciężkiej, który niepozwoilił Hanskemu walczyć.

Po przywitaniu gości przez p. prezesa Stankowskiego, pozostali w ringu: (Wypil-jewski — Wyszecki w wadze muszej).

Od pierwszej rundy Wyszecki bierze b. duże tempo, walczy ambitnie, jednak Wypil-jewski się dobrze odgryza i walka jest równa. W drugiej i trzeciej rundzie widać przewagę Wyszeckiego, któremu sędziowie przyznają zwycięstwo.

Waga kogucia. Wojtkowiak (A) Sieradzki (G). Obaj przeciwnicy technicznie i fizycznie równi. Wynik nierozstrzygnięty.

Waga piórkowa. Borowicz — Bianga. W walce tej wchodziły w grę stare porachunki o mistrzostwo Pomorza, gdzie zwycięstwo odniósł Borowicz. Podobno wynik był niesłuszny. Spotkanie stało na wysokim poziomie. Tempo b. dobre. Pierwsze

dwie rundy równe, w trzeciej wybitna przewaga Biangi. Sędziowie dają remis, który wysoce krzywdzi Biangę.

Waga lekka. Dorsch — Zieliński. Przez pierwszą rundę przeciwnicy badają się. Od drugiej rundy walka ostra. Dorsch technicznie stoi na tym samym poziomie co Zieliński, jednak przeważa fizycznie. Ciosy jego są skuteczniejsze, więcej ich zadaje i lepiej trafia. Wygrywa też zasłużenie bydgoszczanin.

Waga półśrednia. Karasek — Jaworski. Niesłyszane dobre wrażenie sprawił Jaworski. Walczy b. ambitnie z dużym nerwem sportowym. Pierwsza runda równa, w drugiej i trzeciej przeważał Jaworski, sędziowie przyznają mu też zwycięstwo.

Waga średnia. Sobek — Sarnowski. Sar-

Pierwszy mecz hokejowy w Toruniu

T.K.S. „Strzelec” — „Gryf” 5:1

Wczoraj na boisku hokejowym w Ogródkach Jordanowskich w Toruniu odbył się pierwszy w tym sezonie mecz hokejowy między drużynami T. K. S. „Strzelec” i W. K. S. „Gryf”. Lód pozostawiał jeszcze wiele do życzenia, szczególnie grę utrudniały dziury i miejscami wystający piasek. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem drużyny TKS „Strzelec” w stosunku 5:1. Jak na początek sezonu, mecz wypadł w całości nadspodziewanie dobrze. Kombinacyjną grą wyróżniał się pierwszy atak Strzelca w składzie Głowiński, Osmański i Arlet, którzy przeprowadzili kilka udanych i ładnych ataków. Poza tym na wszystkich zawodnikach widać brak treningu.

Jeżeli tylko mroź się utrzyma, to już w

Wiedeńska łyżwiarka



Lieselotte Landbeck, mieszkająca od dłuższego czasu w Belgji, odniosła ostatnio szereg sukcesów w jeździe figurowej.

Jeszcze piłka nożna

Poznań 15. 12. (PAT). W niedzielę odbył się tu towarzyski mecz piłkarski między Wartą a Legią. Zwyciężyła Warta 2:0 (0:0).

Katowice 15. 12. (PAT). W niedzielę na własnym boisku ligowy Ruch pokonał drużynę IFC Katowice, w stosunku 7:4. Benjaminek Ligi państwowej KS. Dab przegrał na własnym boisku do zespołu ligowego Śląska KS. Chorzów 1:2.

Dziś odbył się w Grudziądzu na boisku miejskim mecz piłkarski pomiędzy niemieckim klubem SCG. a robotniczym klubem sportowym Naprzód. Mecz zakończył się niespodziewanym zwycięstwem R. K. S. Naprzód w stosunku 3:2 (1:0). Sędziował p. Robaczewski z Grudziądza. Pomimo mrozu publiczności na boisku dość dużo.

Warszawa-Wrocław w tenisie 1:1

Wrocław 15. 12. (PAT). W sobotę rozpozczął się we Wrocławiu międzymiastowy mecz tenisowy Warszawa — Wrocław w hali krytej. Rozgrywki zakończyły się koło północy. Po pierwszym dniu stan meczu — 1:1. Tłoczyński pokonał po doskonałej grze Nitschego w trzech setach 6:1, 6:4, 6:1. W drugim meczu po zaciętej walce w pięciu setach Tarłowski pokonany został przez Brauera 2:6, 6:4, 2:6, 6:4, 4:6.

Krakowianie zwyciężyli w siatkówce i koszykówce ryską YMKE

Kraków 15. 12. (PAT). W Krakowie drużyna ryskiej YMCA rozegrała dwa mecze w siatkówce i koszykówce z zespołem miejscowej YMCA. Oba spotkania wygrali Krakowianie: w siatkówce 2:0 (15:4, 15:7) w koszykówce 34:28. 16:10.

nowski walczy b. spokojnie. Zadaje czyste, ładne ciosy. Przeważa od początku spotkania do końca b. znacznie i wygrywa wysoko na punkty.

Waga półciężka. Łukowski naskutek

braku przeciwnika zwycięża walkowerem. **Waga ciężka.** Matyasik — Chmura. Tu-
taj walki wogóle nie było. Na początku pierwszej rundy Chmura musiał Matyasika i to wystarczyło, żeby go sędzia wyliczył.

Zaszczytne odznaczenie członków Koleiów. Przysposobienia Wojsk.

W niedzielę dnia 8. 12. b. r. odbyły się w Katowicach wielkie uroczystości, w związku z dziesięcioleciem Polskiego Związku Atletycznego.

Z ramienia Kol. Przysp. Wojsk. Ogniska Toruń I. uczestniczyli w tym obchodzie: Klemens Felchnerowski, ref. W. F. i Stefan Zagórzycy, rekordzista polski w podnoszeniu ciężarów.

Podczas uroczystej akademii, w której przewodniczyli: prezes P. Z. A. oraz prezydent miasta Katowice, dr. Kocur, Felchnerowski i Zagórzycy otrzymali dyplomy i srebrne odznaki zasługi, za wybitną działalność w sporcie ciężkoatletycznym na Pomorzu.

W związku ze wspomnianą wyżej uroczystością, odbyły się w dniach 7 i 8 bm. wielkie zawody międzynarodowe w zapasach i w podnoszeniu ciężarów, w których wzięli udział zawodnicy z Węgier, Austrii, Niemiec i Polski. W wadze lekkiej, Zagórzycy z Ogniska Toruń II osiągnął piękny sukces, zwyciężając najlepszych zawodników Polski i zajmując drugie miejsce za rekordzistą świata Feinem.

W walkach zapasniczych, sędziował między innymi również Felchnerowski, co można uważać również za pewien sukces dla K. P. W. Toruńska sekcja ciężkoatletyczna K. P. W. jest jedyną w Polsce sekcją, należącą do P. Z. A. w którym reprezentuje barwy K. P. W.

Drugi sensacyjny proces przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy

Nowa partja wychowanków Stron. Narodowego zasiadzie na ławie oskarżonych

Dziś, w poniedziałek przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy rozpoczyna się drugi sensacyjny proces o zabicie wyborczych spowodowane przez członków Stronnictwa Narodowego w Luchowie, Ferdynandowie i Dźwiersznie powiatu wyrzyskiego. O udział w tych zająciach oskarżone są 33 osoby, a spowodował je tak samo jak w Wiktorówku poszukiwany listami gończymi prezes Stronnictwa Narodowego na powiat wyrzyski Brunon Polcyn.

W niedzielę, dnia 8 września rb. odbywały się wybory do Sejmu. W Dźwiersznie do godz. 10 rano panował zupełny spokój. Krótko po godzinie 10 skończyła się msza św. w kościele, leżącym w pobliżu lokalu wyborczego i wówczas to od strony kościoła nadeszło większe grono osób, które zbliżywszy się do lokalu wyborczego weszło do wnętrza nie zatrzymane przez straż, gdyż osoby te nie zachowywały się na zewnątrz podejrzanie. Tłum, który napłynął salę szkolną oraz korytarze, liczył około 50 osób, w tem kilka w mundurach narodowych. Na czele tłumy wystąpił niej. Franciszek Mikietyński, który zażądał od przewodniczącego Komisji Wyborczej, nauczyciela Franciszka Wróbla dobrowolnego ustąpienia z komisji i wydania akt wyborczych. Usłysawszy odpowiedź odmowną z tłumu podniosły się okrzyki „Precz z wyborami”. Niej. Antoni Czyż pochwylił urnę wyborczą, a Mikietyński wydarł listę głosujących z rąk członka komisji Wojciecha Kühna. Po opuszczeniu lokalu wyborczego w Dźwiersznie i zniszczeniu akt wyborczych, tłum skierował się w stronę Ferdynandowa, aby i tam napaść na lokal wyborczy. Gdy tłum przechodził przez wieś Topole, wówczas Antoni Czyż pozostawił urnę zabraną w Dźwiersznie u krewniej swej Stanisławy Zielińskiej. W międzyczasie próbowano w Dźwiersznie rozpocząć na nowo głosowanie i przewodniczący Wróbel posłał dwóch chłopców Bohra i Schauera po drugą urnę. W drodze jednak drugą urnę odebrał chłopcom niej. Ambroży Rzechtalski. Skoro tłum nadszedł do Ferdynandowa, rucono się zaraz ku wejściu do lokalu wyborczego, mimo sprzeciwu strażnika granicznego Jana Lewandowskiego i Antoniego Oprządkę, którzy starali się tłum powstrzymać. Na czele tłumy wtargnęli znowu: Mikietyński i Antoni Czyż, a za nimi Alojzy Sieg, Jan Gabrych, Antoni Kłapa i inni. Franciszek Mikietyński zaczął tak samo, jak w Dźwiersznie przemawiać do przewodniczącego Komisji Wyborczej, wzywając do wydania akt. Gdy uzyskał odmowną odpowiedź, zabrał wspólnie z Antonim Czyżem urnę wyborczą, a Jan Gabrych, wziął ze stołu karton z papierami wyborczymi, oraz stempel sołectwa Fanianowo. Do jakiego stopnia tłum był rozwydrzony świadczyć może fakt, że Antoni Czyż, Mikietyński i Alojzy Sieg zerwali wiszący na ścianie portret Pana Prezydenta R. P. i podarli go na strzępy, poczem wyszli z tłumem przed lokal wyborczy. Na dworze Antoni Kłapa rozdzielał papiery i akta wyborcze zabrane z Komisji.

Z Ferdynandowa udał się tłum w dwóch kierunkach. Część poszła wprost do Łobżenicy, a część zaś do Luchowa. Idący z Ferdynandowa do Luchowa napotkali w drodze na Jana Grochowskiego, który wskazał im, że w Luchowie mają się zatrzymać przed barakiem, w którym zamieszkuje niej. Maksymilian Kubicki. W tem też miejscu zaczął się zbierać tłum osób, które nadjeżdżały i nadchodziły z różnych stron. Gdy strażnik graniczny Józef Mańczyk i Kazimierz Krajnik wzywali tłum do rozejścia, zostali przez Kubickiego znieważeni. Kubicki krzyczał do tłumy: „Co oni od was chcą, niech no poczeka, trochę później im te pyski pocharatamy”.

O godz. 12-tej zebrał się już tak wielki tłum przed lokalem wyborczym w Luchowie, że przewodniczący Komisji był zmuszony telefonować po pomoc do Łobżenicy, gdyż dla obrony lokalu wyborczego było przydzielonych dwóch strażników. O godz. 12.30 nadjechał przodownik P. P. Ostrowski, przodownik Straży Granicznej Toboła i strażnik Michał Pilarczyk, a za nimi nadjechał w kilka chwil potem podkomisarz Straży Granicznej Mańczyk. Ostrowski i Toboła ruszyli w kierunku tłumy, nakazując cofnąć się z przed lokalu wyborczego. Gdy przodownicy zbliżyli się do tłumy, zostali obrzuceni gradem kamieniami, z których jeden, tak nieszczęśliwie trafił w głowę przed. Ostrowskiego, iż ten padł nieprzytomny na ziemię. Skorzystali z tego napastnicy, zabierając nieprzytomnemu Ostrowskiemu, karabin, oraz naboje. Również przodownik Toboła został przez napastników pobity i padł nieprzytomny na ziemię. Na leżącego napadli Mieczysław Walentyn, Bronisław i Stanisław Stelmachowie oraz Jan Kąkowski, którzy zaczęli się znęcać nad Tobołą. W trakcie tego Mieczysław Walentyn nawoływać zaczął do zabicia Toboły krzyżując: „zabić tego smoka”. Stojący obok jeden z napastników Antoni Cybulski zbierał kamienie i zamierzył się niemi na leżącego Tobołę. Wtedy pośpieszył na pomoc nieprzytomnemu Mieczysław Reiman, i wyratował go z ciężkiej opresji, chociaż sam został za to obity. W międzyczasie podkomisarz Mańczyk zdołał z rewolwerem w rękę obronić strażnika Pilarczyka, którego tłum już otoczył ze wszystkich stron. Wspólnie z Pilarczykiem komisarz Mań-

czyk cofnął się do szkoły i zajął tam pozycję obronną. Do wnętrza szkoły zdołali też uciec mocno poturbowany Ostrowski, oraz Toboła. W chwili, gdy policja cofnęła się do szkoły nadciągnęła nowa banda napastników w sile około 100 ludzi od strony Łobżenicy. Tłum widząc nadciągającą pomoc rozuchwili się jeszcze więcej i wówczas to nastąpił ponowny atak na szkołę, który prowadził Jan Grochowski. Z tłumy posypały się kamienie i strzały. Na widok jednak zdecydowanej postawy policji i strażników, tłum cofnął się. Po chwili jednak, kiedy nadjechał do tłumy łącznik z Łobżenicy, niejaki Edmund Doman, nastąpił nowy atak na szkołę. Ktoś rzucił pocisk eksplodujący, a w tej samej chwili ranił kula strażnika Krajnika. Mając, aż trzech rannych i widząc, że tłum poczynił wywalać drzwi, komisarz Mańczyk zmuszony był wycofać się na strych. Wtedy tłum wtargnął do szkoły, wpadł do lokalu wyborczego i zdemolował go. Urnę rozbito o drzewo, a w lokalu wyborczym rozlano cuchnącą ciecz. W chwili, gdy tłum był już w szkole nadjechał starosta powiatowy Muzycka, na którego widok tłum uciekł ze szkoły, przypuszczając, że razem ze starostą przybyła większa liczba policjantów lub strażników. Kiedy starosta odjechał,

tłum opuścił Luchowo i udał się do Łobżenicy. Po opuszczeniu Luchowa przez tłum, okazało się, że jacyś osobnicy przecieli połączenie telefoniczne aby uniemożliwić połączenie telefoniczne z Łobżenicą. W toku dochodzeń stwierdzono, że uczynili to bracia Józef i Franciszek Dombeccy, oraz Julian Duda.

Spokój w Łobżenicy zaprowadziła dopiero przybyła z Bydgoszczy pomoc policyjna.

Na dzisiejszej rozprawie na ławie oskarżonych zasiadają: Fr. Mikietyński, Antoni Czyż, Aleksander Młodzik, Jan Gabrych, Fr. Sieg, Stefan Baran, Wincenty Idczak, Kazimierz Czyż, Stefan Jędrzejewski, Antoni Kłapa, Antoni Piotrowski, Ambroży Rzechtalski, Fr. Cichy, Fr. Baran, Wacław Czyż, Józef Czyż, Fr. Bakowski, Fr. Dombecki, Paweł Bak, Mikołaj Krauze, Alojzy Sieg, Bronisław Idczak, Józef Cierny, Jan Grochowski, Maksymilian Kubicki, Mieczysław Walentyn, Antoni Paluczek, Bronisław Stelmach, Jan Stelmach, Jan Kąkowski, Julian Duda i Jan Fas.

Ci wszyscy z oskarżonych, którzy odpowiadali już za zabicie w Luchnowie podczas rozprawy o Wiktorówkę zostaną z sprawy tej wyłączeni, gdyż za czynny swe zostali skazani w wyroku piątkowym.

Gruba Berta rediwa



Niemcy posiadali w r. 1917 rzeźnię 20 „Grubych Bert” olbrzymich dział 42 cm. Dwie ostatnie zostały podobno zniszczone w myśl postanowień traktatu. Obecnie wystawiono we Wrocławiu drewnianą rekonstrukcję „grubej Berty” odwzorującą ściśle oryginał

SZCZYT ELEGANCJI **GeZet** KOŁNIERZYK z czerwoną nitką.

W środę wybory nowego prezydenta Czechosłowacji

Prezydent Masaryk ustąpił w sobotę

W sobotę w południe ustąpił prezydent republiki czechosłowackiej Masaryk. Przy akcie ustąpienia obecni byli: premier Hodža, przewodniczący sejmiku Malypetr, przewodniczący senatu Soukup i szef kancelarii prezydenta Szamel.

Prezydent Masaryk sprawował swój urząd od początku istnienia republiki czechosłowackiej i wybierany był czterokrotnie. Ostatni raz wybrany został w maju 1934 r. Prezydent Masaryk jest w 86-ym roku życia.

Kiedy armja abisyńska będzie gotowa do boju? Nie wcześniej jak za 2 miesiące

W wywiadzie udzielonym ostatnio przedstawicielowi „Petit Journal”, pułkownik belgijski Reul, pełniący przy rządzie Negusa w Addis Abebie stanowisko doradcy militarnego podkreślił, że armja abisyńska mogłaby wystąpić w pełnej sile dopiero za jakie dwa miesiące.

Włosi — oświadczył pułkownik — potrzebowali 9 miesięcy dla zorganizowania kampanji abisyńskiej. Abisynja, według opinii pułk. Reul, w tym czasie nie tylko nie podjęła żadnych kroków w kierunku przygotowania do wojny, ale ufając w skuteczność interwencji Ligi Narodów, wycofała słabe nagrańskie oddziały wojowników o 30 km. w głąb

kraju. W chwili wybuchu zatargu Abisynja nie posiadała armji we właściwym tego słowa znaczeniu. Po ogłoszeniu powszechnej mobilizacji, wojownicy z każdej wioski wyruszyli na wyznaczone im miejsce koncentracji, gdzie, jak w czasach feudalnych, poddawali się władzy miejscowego władcy, noszącego tytuł dżedżaka. Ten prowadził oddziały pod rozkazy dedżasmacza, który skolei po skupieniu pod swymi rozkazami wszystkich podległych mu oddziałów, oddawał się pod rozkazy rasy. Tak ukonstytuowana armja wyruszyła na front. Marsz wobec braku jakichkolwiek środków komunikacyjnych trwał całe tygodnie a nawet miesiące. Do końca

O Locarno powietrzne

Ważne rozmowy angielsko-niemieckie w Berlinie

Londyn, (PAT). Ambasador brytyjski w Berlinie Sir Erick Phipps odbył wczoraj naradę z ministrem spraw zagranicznych Rzeszy von Neurathem, poczem miał dłuższą rozmowę z kanclerzem Hitlerem. Celem wizyty Phippsa było wysondowanie stanowiska niemieckiego kanclerza co do jego obecnych poglądów na sprawę Locarno powietrznego dla zachodniej Europy, na sprawę paktów nieagresji między Niemcami i ich sąsiadami oraz na sprawę możliwości zawarcia ogólnego porozumienia, dotyczącego redukcji zbrojeń na lądzie.

Rozmowa miała charakter ogólny, ale sam fakt wznowienia rozmów z kanclerzem Hitlerem uważany jest w Londynie za bardzo doniosły.

Bat'a zachwiał się

„Zamiast produkować buty — radzimy się adwokatów, walczymy z nakaz. podatkowemi!”

Znana czechosłowacka fabryka obuwia Bat'a przechodzi obecnie bardzo ciężkie przesilenie.

Właściciel zakładów Bat'a w piśmie, wydanym przez swój zakład, wyjaśnia powod ograniczenia produkcji do 3 dni w tygodniu i zwolnienia 10 tys. robotników w sposób następujący: „Zamiast produkować buty — pisze fabrykant — siedzimy obecnie w przepisach, pracujemy z rządowemi komisjami kontrolnemi, radzimy się adwokatów i walczymy z nakazami podatkowemi, których mamy teraz po kilka każdego dnia. Oprócz zwiększenia bezrobocia w kraju, Czechosłowacja utraci również swe pierwsze miejsce w świecie w dziedzinie eksportu obuwia.”

Przesilenie w zakładach Bat'y w Zlinie jest tematem żywej dyskusji w całej prasie czechosłowackiej. Dzienniki zwracają uwagę, że szeregi ostatnich rozporządzeń skłócały działalność wielkiego fabrykanta w ten sposób, iż oddziały jego zakładów w poszczególnych miejscach muszą być zlikwidowane, w niektórych zaś miejscach nie wolno mu przeprowadzać się z jednego lokalu do drugiego.

Nacisk na te zakłady ze strony rządu dyktowany jest względami politycznymi, albowiem stronnictwo żywnostników, reprezentujące rękodzielników wrogich fabryce Bat'y, jest obecnie językiem u wagi dla większości rządowej.

Hauptmann zasiadzie na krześle elektrycznym w styczniu

Nowy York (PAT) Z Trenton (New Jersey) donoszą, że naskutek odrzucenia skargi odwoławczej Hauptmanna przez sąd najwyższy, sędzia Tranchard postanowił, że Hauptmann zostanie stracony pomiędzy 13 a 20 stycznia r. 1936. Ścisłą datę wyznaczy naczelnik więzienia.

Jan Mazurkiewicz

2)

duża żołnierz

Przeżycia z wojny światowej

Część I. W ARMII NIEMIECKIEJ

Jeden z urwaną nogą jęczy tylko głośno. Inny, napół leżąc, wyciąga prawą rękę i woła: „Nehm mich weg“ (weźcie mnie). Opodal leży jeden twarzą do ziemi, z głęboką raną w głowie i co sekundę drga, jakby w uścisku śmierci. Dwóch zabitych leży jeden na drugim. Na brzegu leża leży jakieś pół człowieka z głową przewieszoną. Leżą tam młodzi ludzie porzyty, połamani, zabici i poranieni. Twarze ich, niedawno wesołe i piękne, teraz jakby jednym smagnięciem różdżki są pomasakrowane i powykrzywiane z bólu.

Wyprowadzają nas w pole i cały dzień chodzimy bez celu. Wzgórza nas jakoś chronią. Dróg unikamy. Wieczorem rozkładamy się koło jakiejś zagrody i wkopujemy się w ziemię. Odchodzimy pojedynczo by z zagrody przynieść trochę słomy. Wchodzę do chlewa, macam i szukam słomy; wtem zimny dreszcz mnie przejmuje. Ręka moja spoczęła na czymś okręplem. Przez chwilę stoję i myślę — człowiek czy coś innego? Odważam się i macam: tak! Zimna ręka człowieka, położona, zdaje się, na piersi. Po chwili przy pożytecznej, a migorzącej zaledwie, latarce kieszonkowej stwierdzam młodego leutnancika z szeroką raną w piersi.

Na drugi dzień leżymy w drugiej linii w parku miejscowości Souches. Straszliwa kanonada, wyrwywająca w mokrym terenie głębokie leje, łamiąca i wyrwywająca najstarsze drzewa. Wycie odłamków, jakby się skarżących, że oddzielono je od pięknie złożonej całości.

Echo walących się murów przyległego kościoła i zabudowań, wszystko to łączyło się w jakiś nieopisany rumor, powodujący drżenie ludzi i ziemi. Tulimy się w rowie do ziemi i jeden do drugiego. Przemykający, a szukający lepszego schronienia, i wołający o pomoc ranni już nie zwracają na siebie naszej uwagi. Każdy myśli tylko o sobie. Nikt nic nie mówi, nikt nie wie, gdzie dowódca kompanii, a ten nie wie, gdzie jego ludzie. Jakiś starszy leutnant przebiega koło nas w rowie i woła, trzymając się oburącz za głowę — „Leute, wir sind alle kaputt! Wir sind alle kaputt!“ (Ludzie zginęliśmy wszyscy!).

Wtem huk i straszne ciśnienie powietrza powaliło nas na ziemię. Bryły czarnej ziemi i połamane gałęzie opadają na nas. Część rowu zdemolowana. „Sanitäter! Sanitäter!“ (Sanitarjusze! Sanitarjusze!) — woła kilku rannych, których głosy słyszymy jakby z pod ziemi. „O Jezu, co to będzie! O Jezu, co to będzie!“ — biadolili jakiś Polak.

Niewiele nas do wieczora pozostało. Jedni ze ziemi nazawsze się połączyli, inni odeszli, radzi, że są lekko ranni, jeszcze inni poprostu uciekli.

Z nastaniem ciemności ogień ustał. Idę do przyległej zagrody. Spotykam tam znajomego z naszego „Ersatzu“ Hertlinga. Pytamy wzajemnie o tego i owego. Każdy jest oswiały. Żołądek dopomina się o swe prawa — a raczej o coś ciepłego tylko. Biorę kilka naczyń i idę. Droga wypada mi obok kościoła przez cmentarz. W świetle rakiet widzę czaszki, kości, połamane trumny, grobowce i drzewa. Tu i tam poszarpane ciała żołnierzy, szukających tu prawdopodobnie schronienia. Wszystko to przedstawiało jeden straszny obraz poprzewracanej ziemi, wraz z tem, co na niej i pod nią było. Kościół, niedawno jeszcze cały, teraz zdemolowany zupełnie. Ten sam obraz spotykam na wiosce SOUCHES, dokąd przybyły nasze kuchnie. Wszędzie kupy rumowisk i pozawalanych domów. Przy stawie leżą zabite trzy silne konie. Wioska przewalona kuchniami i wozami z amunicją. Żelczy się to wszystko nawołuje i wymija. Światła nie wolno zapalać. Szukam dosyć długo naszej kuchni. Inne ofiarowują mi same jedzenie, byle tylko się go pozbyć; wolę jednak szukać i swobodnie pochodzić. Tam chorągiew z czerwonym krzyżem — miejsce opatrunku. Tu jakieś światelko w sklepie, wchodzę. Podłoga zasłana jest śpiącymi żołnierzami, jak zbójcami z bajki. Nikt nad nimi nie czuwa. Idę dalej. Co chwilę ktoś pyta o pułk, lub kompanję. Kiedy niekiedy to mrowisko ludzi oświetlone zostaje słabym blaskiem wznoszących się rakiet.

Dostałem trochę grochu, kawy i czekolady. Chleba mamy pod dostatkiem, o mięso mało dbamy z powodu unoszącej się dokoła woni ciała i krwi. Najchętniej widzimy kawę i czekoladę.

— Gdzie noc przepędzimy? pytam Hertlinga.

— A tutaj w tej połowie chlewa! jest trochę słomy!

— Wiesz! Ja tutaj niebardzo radzę pozostać, jeżeli „jeden“ tu w nocy uderzy, to wszyscy dziesięciu, którzy tutaj jesteśmy, śmierć poniesiemy.

— Nocą nie będą strzelali!

— Nie! Hertling! Ja tu nie zostanę. Chodź ze mną do rowu!

Nie znalazłszy posłuchu, udałem się sam do parku — do rowu.

Noc oprócz pojedynczych strzałów, przeszła spokojnie.

Pozbierani, jako resztki różnych formacji, prowadzeni przez jednego leutnanta Bawarczyka, zajmujemy znowu, jako drugą linię, pozycję we wgłębieniu drogi na pochyłości wzgórza, na którym była nasza pierwsza linia. Wkopujemy się, jak krety, w osłaniające nas od strony nieprzyjaciela zbocze drogi. Ogień wzmagą się. Patrzymy także wstecz. Za nami dolina i piękny widok wdał. Ranni jak rzeka na wozach, noszach i pieszo przesuwają się drogą przed naszymi oczami. W nizinie widać tylko telefonistę, który naprawia zapamiętałe, mimo gęsto uderzających granatów, druty telefoniczne. Nowa fala granatów uderza w nizinę. Przypatruję się dzielnemu telefonistce i granatom opadającym podal, a on ani nie przygłgnie do ziemi. W pewnym momencie słup dymu wyrwa się tuż, tuż koło jego nóg. Zdrętwiałem.

Dym rozwił się powoli, a telefonisty ani śladu.

ROZDZIAŁ III.

W ODWODZIE.

Wymyliśmy i oczyściliśmy się. Każdy prawie, pomimo znużenia czuje się jak nowo narodzony. Przecież mamy być wycofani na tyły celem uzupełnienia pułku. O dalszem nikt nie myśli, byle dziś, jutro, i cały tydzień nie być w „Schlamaslu“.

— Tydzień temu byliśmy jeszcze w Clewe — mówi Jub.

— Tak!... A ilu nas nowych jeszcze jest w kompanji — pyta Silber.

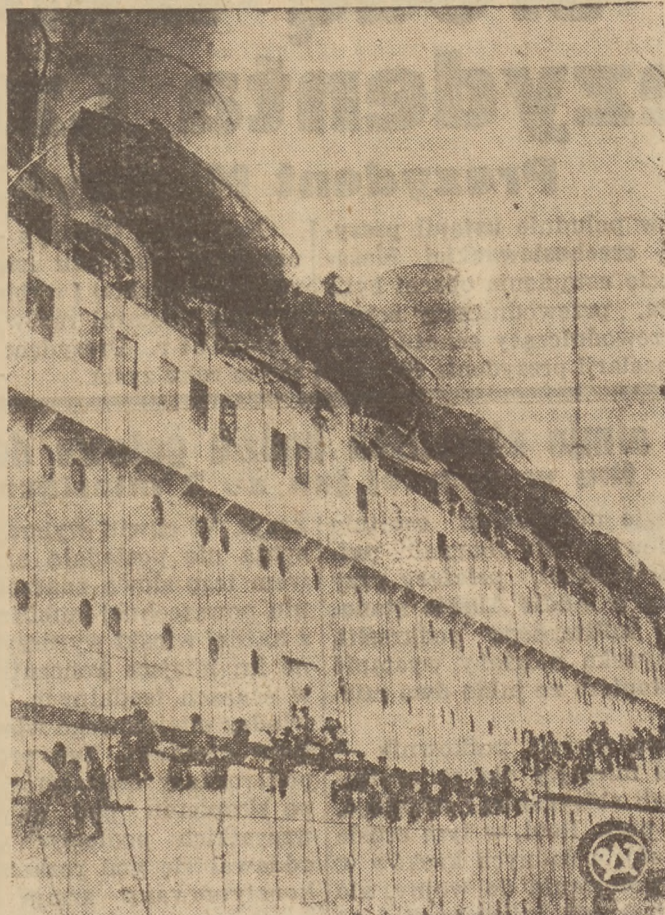
— Do dziś siedmiu! A pewno więcej się nie znajdzie — odpowiada Rehre.

— Nas nowych poległo stosunkowo dużo więcej niż starych, — oblicza Silber.

— Zachowaliśmy się też całkiem niewłaściwie. Ja np., gdy pierwszy granat uderzył niedaleko nas, patrzałem ze zdziwieniem, że wszystko rzuca się na ziemię. Dopiero na myśl, że mogę się narazić na karę — padam, gdy drudzy już wstawali. Do owego czasu myślałem, że z armat strzela się tylko na postrach, albo, że służą one do rozbijania fortyfikacji.

— Jak to nam oni też wgarnizone mówili, że Francuzi uciekają, gdy tylko niemieckiego żołnierza zobaczą, albo, że Francuzi są jak kupa baranów, którą się gania tak jak się komu podoba — dodaje Silber.

Toaleta olbrzymia



„Empress of Britain“ transatlantyk angielski w dokach portu Southampton odwiedzany i czyszczony przez całą armję robotników

— Czy tu jest ósma kompanja? — pyta przybyły z innej kompanji.

— Tak jest! — odpowiadamy prawie chórem.

Przybyły pyta o moje nazwisko.

— To ja, — odpowiadam.

— Pozdrowienie od kolegi Hertlinga — mówi przybyły. W chlewie, w którym przebywanie uważałem za niebezpieczne, i ostrzegałem Hertlinga, uderzył granat i wszyscy dziewięciu poczęści zostali ranni, po części zabici. Hertling prawą rękę ma do łokcia urwaną.

— Ładny Heimatschuss (lekkie zranienie) — mówi Silber.

— To mój ziomek z jednej wioski — dorzuca Rehre.

Wycofani dalej na tyły, stajemy w kwaterach w miejscowości Vitry. Służby nie mamy wcale. Trochę instrukcji, trochę apelu. Przez całe dni zbijamy baki i chodzimy z kąta w kąt. Formacja nasza owiana jest prawdziwą demokracją. Niema już nowych, ani starych, podoficerów ani szeregowych. Wszystko tytułuje się „per ty“. Prawie wszyscy to Westfalczy, bergmani (górnicy).

Najgłówniejszem naszym staraniem jest mieć co jeść. Nie szczędzimy też sobie wina, piwa, ani „schnapsu“. Szczególnie krępy August i „tambor“ (dobosz) naszej kompanji dostarczają nam wesołych chwil humoru, klóćąc się często i upijając się razem.

— Niemiecki Michałek musiałby każdemu żołnierzowi co dzień dać litr „schnapsu“, a prędko byśmy do Paryża zaszli, — mówi August na pół pijany.

— Ty pijany wieprzu, chlałbyś tylko! Musisz wiedzieć, że alkohol jest szkodliwy, filozofuje „tambor“, ciężko podnosząc i opuszczając głowę.

— Ty kundlu stary! Więcej chlasz niż ja; przed chwilą pół litra wypileś, a mnie nie dałeś nic.

— Nie za twoje pieniądze piję, — oponuje tambor.

— Ale z mojej flaszki teraz wypileś więcej, niż ja — irytuje się August.

— To za moje masło, któreś mi dzisiaj rano zjadł, — wyjaśnia tambor.

Dostajemy nowy zapas ludzi. Uzupełniony pułk już od godziny stoi gotowy do przeglądu. Po formalnościach, związanych z przeglądem, zabiera głos nasz pułkownik (oberst) Jachmann. Między innymi mówi:

— Nieprzyjaciela tym razem odparliśmy. Spodziewam się, że zawsze tak będzie, przecież jesteście młodzi. — W chwilę zaś później pada zdanie: „Każdy powinien się też wzorowo prowadzić, przecież jesteście wszyscy już starsi ludzie“.

— A więc raz młodzi, raz starsi, jak im stosowniej, zaczyna Silber po rozejściu się.

— Spytaj go, dlaczego kot ma ogon, — dorzuca tambor.

— To on ci powie, ale zapytaj go, gdzie on był, jak my w szlamazlu byli, — mówi August.

— Przywiąże cię do koła i będziesz miał czas rozmyślać, — odpowiada dobosz.

— Bardzo chętnie pozwoliłbym się do koła przywiązać ale pod tym warunkiem, że jego kwatera będzie pod ogniem kartaczy — godzi się Silber.

— Od niego nie możesz wymagać, by szedł do rowu. Ma przecież piersi do noszenia orderów, a w rowie mógłby łatwo być trafiony, — mówi z powagą Jub.

Mamy w miejscowym kościele nabożeństwo. Podczas kazania mówi ks. kapelan z zapalem:

— Zbudź się, Germanjo! Musisz nieprzyjaciół zwyciężyć i świat pchnąć na nowe tory.

— Ten kapelan gotów sam się rzucić na Francuzów.

— Aj! Waj! Jaki byłby z tego gwałt, — mówi, naśladując zawsze Żyda, nasz Rudde, którego Dawidem nazywaliśmy.

ROZDZIAŁ IV.

NA POZYCJACH POD ARRAS.

Jesteśmy na pozycji na jednym z odcinków Koła Arras. Spokojnie tu i zacisznie. Cztery dni jesteśmy w rowach, cztery na tyłach, w okolicznych wioskach. Całem naszym zajęciem na kwaterach jest, jedzenie, pisanie listów, malowanie i rzeźbienie różnych figurek z kamienia kredowego, ale najzapamiętałej uprawia się grę w karty.

Zapominamy trochę o wojnie. Co nas może obchodzić, tamten świat na prawo, gdzie nieprzerwanie słychać, jakby ciężkie kulanie po cienkim i niskim sklepieniu nieba. Byłe tylko Francuzi zachowali się spokojnie, to my nastrajamy się coraz więcej pacyfistycznie. Prym dzierży w tem Silber.

(Dalszy ciąg nastąpi)

W Bydgoszczy otwarta została wystawa p. t. „Marszałkowi w hołdzie“

Uroczystość zaszczycili swą obecnością pp. wojewodowie Maruszewski i Kirtiklis

Wczoraj w niedzielę Bydgoszcz złożyła pełen skupienia i oddania hołd świetlanej pamięci I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Staraniem Polskiego Białego Krzyża odbyło się w dniu tym w Muzeum Miejskim otwarcie wystawy, obejmującej pamiątki, oraz dzieła plastyczne związane z życiem i działalnością niezapomnianej pamięci Wodza Narodu. Sale Muzeum Miejskiego wypełniły się po brzegi doborową publicznością ze sfer kulturalnych, artystycznych, intelektualnych i społecznych miasta. O godz. 12,45 przybyli przedstawiciele władz: wojewoda poznański p. pułk. Artur Maruszewski i wojewoda pomorski p. Kirtiklis oraz dowódca O. K. VIII. gen. Thommée, wprowadzeni przez starostę p. Stefanińskiego, dowódcę dywizji pułk. Chmurowicza i prezydenta miasta p. Barciszewskiego.

U wejścia na wystawę przywitała dostojnych gości przewodnicząca Polskiego Białego Krzyża p. Stabrowska następującym przemówieniem:

„Polski Biały Krzyż w Bydgoszczy przeżywa dziś dzień swój najuroczystszy. Ze skarbnicy pamiątek narodowych w Belwederze, w którym pracował, promieniując na kraj cały myślą twórczą, uzyskał Polski Biały Krzyż pamiątki najdroższe każdemu sercu polskiemu, pamiątki związane z życiem Marszałka Józefa Piłsudskiego. Wielkiej dobroci i życzliwości Pani Aleksandry Piłsudskiej zawdzięczamy, że Bydgoszcz przez okres krótki lecz niezapomniany stała się na straży pamiątek, które stanowią już szkołę pracy dla przyszłych pokoleń. Polski Biały Krzyż, a wraz z nim całe społeczeństwo bydgoskie składa duchowi Marszałka Józefa Piłsudskiego głęboki pokłon i pochyla się przed nim jak lany w słońcu ducha, opromieniony jego potężną wizją.“

Następnie pp. wojewodowie wraz z towarzyszącymi im przedstawicielami władz miejscowych, oraz reprezentantami sfer społecznych, kulturalnych, przemysłowych i handlowych miasta zajęli miejsca w pierwszym rzędzie krzeseł, ustawionych na sali Muzeum przed umieszczonym na cokole popiersiem Marszałka Piłsudskiego, okolonem zielenią, kwiatami i przepasanem wstęgą Virtuti Militari. Przed popiersiem straż pełniło dwóch szeregowych w hełmach z bronią u nogi.

Zkolei zabrał głos dyrektor Biblioteki Miejskiej p. dr. Witold Belza, który w dłuższym przemówieniu skreślił świetlaną sylwetkę najpotężniejszej w historii postaci, Człowieka Czynu, który „Polskę słułował i strzymał swój ślub“.

Przewodnicząca P. B. K. p. Stabrowska odczytała następnie telegram pod adresem Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej, wystosowany z okazji otwarcia wystawy. Telegram ten ma treść następującą:

„Zebrani w Bydgoszczy na uroczystym otwarciu wystawy poświęconej Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu, stajemy myślami naszymi przy Tobie, Dostojna Pani, pełni wdzięczności za wzniosłe chwile, które dzisiaj dzięki Twojej dobroci i życzliwości przeżywamy. Tobie, która byłaś najwierniejszym towarzyszem i przyjacielem Wodza Narodu — przesyłamy wyrazy najblębszej czci, oraz zapewnienie, że serca nasze, w które głęboko zapadły wielkie wskazania Wodza — zawsze są przy Tobie.“

Pod telegramem tym złożyli podpisy pp. wojewodowie, Maruszewski i Kirtiklis, dowódca O. K. VIII. gen. Thommée, starosta Stefaniński, prezydent Barciszewski i inni.

PRZEMÓWIENIE

P. WOJEWODY MARUSZEWSKIEGO

Głos zabiera wojewoda poznański p. pułk. Artur Maruszewski:

„Pamiętnego dnia 12 maja przyszła wiadomość, że serce Marszałka bić przestało. Pół wszystkim odruchem było: Nie! To niemożliwe!“

Temi słowy odpowiedziałem premjerowi, który mnie zawiadomił o śmierci

Komendanta. Taka myśl każdą wóczas owładnęła człowiekiem. Wyrazem tego były oczy pełne łez, szloch dzieci i starców. Polska nie chciała się pogodzić ze śmiercią Komendanta. Jak opatrność Boska dała Polsce w momencie tak dla niej krytycznym tego Wielkiego Męża, tak i zabrała Go wtedy, kiedy serca całego Narodu wołały, by żył i przewodził duszom.

Zyjemy 7 miesięcy bez Komendanta! Tak! — Ale duch Jego rządzi nami dalej, rządzi nie tylko tymi, którzy Jego uznawali, którzy byli Jego żołnierzami, którzy stali pod Jego rozkazami, za życia Jego, ale nawet tymi, którzy w zapalczywości swej czy zatwardziałości serca nie uznawali Go za życia. Dzisiaj, — otwarli się oczy wszystkich. Dzisiaj cała Polska bez różnicy nastawień politycznych łączy się by godnie uczcić pamięć Komendanta ku wiecznemu upamiętnieniu Jego wielkiej dla Polski działalności, uczcić wewnętrznym, uczcić czynem i postępowaniem swoim.

Dlatego też z radością należy powitać inicjatywę Polskiego Białego Krzyża, że tutaj na kresach zachodnich przed oczyma społeczeństwa postanowili zgromadzić z wielką pieczołowitością i pietizmem

pamiątki po wielkim Wodzu Narodu. Niechaj ta wystawa spełni swe zadanie, nie tylko jako widomy hołd dla wielkości naszego Wodza, ale jako przypomnienie tych nakazów, które Komendant przez całe życie stał Narodowi i śle nadal z za grobu, — tych nakazów bezinteresownej pracy dla Państwa, opartej na najwyższych wartościach moralnych, na tych imponderabiljach, na tem co się zważyć nie da, co jednak w życiu Narodu i w życiu jednostki odgrywa decydującą rolę. Dziękując Polskiemu Białemu Krzyżowi za jego trud i inicjatywę, oraz życząc, by tak pięknie pomyślana i z tak wielkim pietyzmem urządzona wystawa spełniła swe zadanie, ogłaszam ją za otwartą.“

CIEKAWY PAMIĄTKI

Wystawa acz w skromnych rozmiarach, mieści w sobie niejako esencjonalną treść retrospektywną życia i działalności Marszałka. Zrozumiałe zainteresowanie wzbudziły pamiątki związane bezpośrednio z życiem odeszłego w zaświaty Wodza. Są nimi: talia kart, używanych przez Marszałka do pasjansu, pudełko palisandrowe do papierosów i ostatnie pozostawione w nim 10 papie-

rosów, które stale znajdowało się w sypialni Wodza, binokle z futerałem, szkło powiększające do czytania, książka „Wilno“ — Kraszewskiego tom II, ostatnio czytana i założona przez Marszałka na str. 226, popielniczka z białego szkła z pokoju sypialnego, kopyto Kasztanki z biurka Marszałka i książka gen. Stachewicza p. t. „Polskie plany mobilizacyjne przed wojną światową“. Jedną z ostatnich przez Budowniczego Polski używanych książek.

Dział plastyczny mieści sporą liczbę obrazów i rzeźb bezpośrednich, czy też pośrednio dotyczących Marszałka. Na szczególną uwagę zasługują portrety olejne Bronisława Bartla, oraz jego kompozycja „Honor i Ojczyzna“, w której centralną postać stanowi Marszałek. Dookoła zgrupowani są przedstawiciele poszczególnych dziedzin, poczynając od górników górnośląskich i rybaków kaszubskich, a skończywszy na posłuchach i huculach. Zajmującą grupę eksponatów stanowią znane planse Zdzisława Czermańskiego, obrazujące środowisko syberyjskie z czasów pobytu w nim Józefa Piłsudskiego jako więźnia politycznego. Pejzaże Kononowicza Zenona o motywach żułowskich ze stron rodzinnych Marszałka nęcą oko doskonałą techniką, nastrojem i pełnym wyuczuciem „regionalnego“ piękna przyrody. Niemniej wartościowymi są portrety Marszałka pędla Łomnickiego, Pinkeasa, Skwirskiego, Zukowa i in. Mnij szczęśliwym jest portret Wodza Narodu Stefana Sonnewenda, który zarówno co do podobieństwa, techniki malarskiej i kompozycji budzi duże zastrzeżenia.

Z grupy rzeźb wysuwają się na czoło doskonałe w wyrazie głowy i popiersia Marszałka Apolinarego Głowińskiego, Piotra Trybiera, Władysława Marcinkowskiego oraz reliefy Jana Wysokiego, jak i ciekawy w wyrazie biust Marszałka z terakoty prof. Konstantego Laszczki.

Całości wystawy dopełniają nader liczne rysunki i fotografie z czasów walk legjonowych ze zbiorów Antoniego Kanickiego i Antoniego Bagra. Są to impresje żołnierzy legjonowych, ujmujące wielkie dni walk o nową Polskę nie tylko in flagranti. Rodzajowe uchwytły szarości życia w okopach, owiane jowialnym, niekiedy rubasznym humorem żołnierskim, to znów zamyśleniem zrodzonym z poczucia i odczuwania doniosłej chwili dziejowej.

W pierwszym dniu przewinęły się przez wystawę setki zwiedzających.

Wrak zatopionego kutra gdynskiego w pobliżu Helu

Kuter „Gdy 34“, jadąc w ub. m. z Gdyni do Helu z ładunkiem słupów telegraficznych, zatonął podczas wzburzonego morza z załogą 5 ludzi pod Helem. Ostatnio rybacy helscy podczas połowu sprętów natrafili na wrak kutra, o który zaczęli sieciami. Jak się okazuje, kuter „Gdy 34“ leży niedaleko cypla Helu. Rybacy zdolali z kutra wyłowić część masztu.

Programy radiowe

Wtorek, 17 grudnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“, 6,35 Półka do gimnazjów, 6,35—6,50 Gimnastyka, 7,30—7,35 Dziennik poranny, 8,00 Audycja dla szkół, 8,15—11,57 Przerwa, 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astronom. 12,00 Hajnal z Wieży Mariackiej w Krakowie, 12,05 Dziennik południowy, 12,15 Audycja dla szkół (dla dzieci młodzież), 12,25 „Słowa i muzyka“, poprowadzi prof. Bronisław Rutkowski, 12,35 „Melodia z melodii“, wianka w układzie J. Wopaleńskiego, Wyk. Zespół Wopaleński—Zak (z Torunia), 12,35 Chwilka gospodarstwa domowego, 12,35 Z rynku pracy, 12,55—13,15 Przerwa, 13,15—13,20 Wiadom. o eksteriorze polskim, 13,20 „Skrytka P. K. O.“, 13,25—13,45 Radial skrzyp. Wład. Syrawicza. Przy fort. Olga Martusiewicz (z Krakowa), 13,45 „Cala Polska śpiewa“ aud. prowadzi prof. Bron. Rutkowski, 17,00 „Wielkie i drobne wynalazki“, „Zadanie metalu w codziennym użytku“, odczyt wygł. inż. Ludwik Awin, 17,15 Muzyka salonowa w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego, 17,50 „Encyklopedia mówiona“, inż. Stanisław Broniewski (z Krakowa), 18,00—18,30 Radial śpiewaczy Adeliny Korytko—Czapalskiej. Przy fort. prof. Wł. Raczkowski (z Poznania), 19,40 Wiadom. sport. ogóln. 19,50 Pogadanka aktualna, 20,00 Koncert Symfoniczny (z Poznania), Wyk.: Ork. Symf. pod dyr. Pawła Kaempena i Nadzieja Padlewska (fortep.). Koncert poprzedzi pogadanka. W przerwie ok. godz. 20,50 Dziennik wieczorny oraz „Obrazy z Polski współczesnej“, 22,30—22,45 „Mało znane cierpienia układu generacyjnego“ — pogadanka dla lekarzy, wygł. dr. I. Wernic, 23,00—23,05 Wiad. meteor. dla komunik. lotniczej.

ROZGŁOSNIA TORUŃSKA

6,50—7,50 Koncert poranny (płyty), 7,50 Program na dzień bieżący, 7,55—8,00 Płyty informacyjne, 13,35—14,30 Muzyka popularna z płyt, 15,30—15,35 Przegł. gieldowy i komunikat giełdowski, 15,35—15,40 Soliści (płyty), 15,50 „Uprawa tytoniu na Pomorzu“ (odczyt wygł. Konstanty Osowski), 18,45 Tęty w muzyce (płyty), 19,00 Skrzynka Rolnicza — omdwi inż. Andrzej Mikiewicz, 19,00 Chwilka morako-pomorska, 19,10 Program na dzień nast. 19,20 Koncert reklamowy, 19,35—19,40 Wiad. sportowe z Pomorza, 22,15—22,30 Tańce i piosenki (płyty).

Jadwigi z Trzaska-Rotowskich Jeziorowskiej

wdowy po inżynierze

odprawioną zostanie za spokój Jej duszy

Msza św. żałobna

dnia 17 grudnia 1935 r. w Kościele Farnym o godz. 7-mej rano, na którą wszystkich Znajomych i życzliwych zapraszaja

córki i syn

Grudziądz, dnia 16 grudnia 1935 r.

11422

Wigilia Pomorzan i przyjaciół Pomorza w Warszawie

Stowarzyszenie Przyjaciół Pomorza w Warszawie, które zrodziło się z inicjatywy Akademickiego Koła Pomorzan, urządziło uroczysty wieczór wigilijny w salach Świątlicy Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. Prezes Stowarzyszenia kol. Kłoka powitał dostojnych gości w osobach ks. Prałata dr. Jachimowskiego Rektora kościoła akademickiego, p. prof. dr. Kostanckiego, komandora int. Firicha, oraz delegatów bratnich organizacji. Następnie kol. mgr. Kuła przedstawił społeczne znaczenie wigilii; przesyłały się przed oczyma słuchaczy obrazy wigilij w robotników i emigrantów. Wśród uroczystego nastroju zabrał głos ks. Rektor, wskazując na zadanie młodzieży polskiej w ogóle, a w szczególności młodzieży pomorskiej. Pan prof. Kostancki wskazał na życzliwe ustosunkowanie się władz i społeczeństwa, z jakiem spoty-

ka się działalność Stowarzyszenia.

Gdy rozległy się tony wspólnie śpiewanych koled, składano sobie szczerze życzenia świąteczne łamiąc się opłatkami. Obecni na wieczorze przedstawiciele Akad. Koła Wielkopolań, P. A. Korp. Cassubia, Stow. Młod. Kat. Odrodzenie, Akad. Chóru Ambrosianum wyrazili w swych przemówieniach ścisłą łączność z Pomorzanami i chęć stałej współpracy na terenie stolicy z Stowarzyszeniem.

Program artystyczny, przygotowany przez kol. Kempnińskiego, i kol. Berońskiego, łącznie z Pomorzanami i chęć stałej współpracy na terenie stolicy z Stowarzyszeniem.

Uroczystość, która miłym nastrojem wywarła głębokie wrażenie, zakończył p. prezes, składając obecnym życzenia Wesołych Świąt.

J. K.

Zniżkowa tendencja na mandarynki i pomarańcze utrzymana

Wyniki piątkowych aukcji owocowych

W piątek aukcjonowano owoce południowe na Bałtyckich Aukcjach Owocowych; na I Aukcjach Owocowych na nadbrzeżu francuskim. Przebieg aukcji wykazał zarysowaną się tendencję zniżkową na mandarynki, które na aukcjach Bałtyckich zostały wycofane od przetargu z powodu nie uzyskania limitu, a na 5 aukcjach ułokowano mniejsze partje w granicach od 9,50 do 10,25, co jest znacznym cofnięciem cen w porównaniu do aukcji poprzednich. Pomarańcze ułokowano po kursie 42 zł. za skrzynię standardową i po 76 zł. za skrzynię 90-cio kilo-

wa, a w sprzedaży na kilogram netto — od 92 do 98 groszy za kg. Specjalny gatunek „Narek“ kupowano po 1,22 zł. za kg.

Gytrny przy średnim zainteresowaniu oddano po 33,75 do 34 zł. za klatkę. Ponadto dokonano na Bałtyckich aukcjach sprzedaży winogron, wycofanych od poprzednich aukcji, trochę nadpsutych, po cenie 19 zł. za beczkę 19-litrową. Na pozostałych aukcjach winogrona i pozostałe owoce bez ruchu. Następne transakcje na I Aukcjach Owocowych nadbrzeża francuskiego odbędą się w poniedziałek, dn. 16 bm. o godz. 1 pop.

Zawiadomienie o aukcji nr. 5

W dniu 16 XII. 1935 r. o godz. 11,30 w Chłodni i Składowach Portowych w Gdyni, wystaw amv na sprzedaż aukcyjną:

ca 1000 skrzyń pomarańczy hiszpańskich — ca 150 skrzyń grape-fruitów
ca 5000 klatek mandarynek hiszpańskich — ca 1500 klatek winogron hiszpańskich.

Próbki owoców, towarów kolonialnych i warzyw, które mają być aukcjonowane są wystawione do obejrzenia w sali aukcyjnej w Chłodni i Składowach Portowych w Gdyni w dniu aukcji od godz. 8,30.

Gdynskie Targi Owocowe Sp. Akc.

Dzielnik



w Gdańsku

**Poniedz.
16
grudnia**

KALENDARZYK RZYM-KAT.

Poniedziałek; Euzejusza — Wtorek: Łazarza

— **Przewidywany przebieg pogody.** W poniedziałek pochmurno, przelotne opady śniegu, słabe wiatry południowe i wschodnie, zimno; we wtorek pochmurno, zimno.

— **Dyżur nocny lekarzy w Gdańsku.** — Dnia 16 bm. pełnią dyżur dr. Wallenberg, Reitbahn 4, tel. 24728 i dr. Wieczorek, Vorstaedischer Graben 1b, tel. 21964.

Kalendarz zebrań

W poniedziałek, dnia 16 bm.

O godz. 19 Tow. Ludowego „Jedność” w Gdańsku w sali parafialnej kościoła Chrystusa Króla przy ul. Sandgrube 55.

O godz. 20 Tow. Gimnastycznego Sokół w Sidiłcach w lokalu p. Majewskiego przy ul. Oberstr. 95.

Ruch towarzysztw

— **Zebrane filii Z. Z. Z. w Sopotach** odbędzie się we wtorek, 17 bm. o godz. 19 w Domu Polskim przy Eissenhardstr. 6.

— **Zebranie filii Z. Z. P. na Prągowie, Kahlbude, Babental i Neuheit** odbędzie się w środę, 18 bm. o godz. 17 w restauracji „Kahlbuder Hof” w Kahlbude.

— **Zebranie sekcji pracowników gastronomicznych przy Z. Z. P.** odbędzie się w środę, dnia 18 bm. o godz. 16 w biurze Z. Z. P. przy ul. Stadigraben 20, wejście z ul. Pfefferstadt.

— **Zebranie oddziału pracowników metalowych Z. Z. P.** odbędzie się w środę, 18 bm. o godz. 19 w świetlicy przy Holzmarkt 4.

Repertuar kin gdyńskich

Kino Morskie Oko: „Piekiło” („Dante's Inferno”). Nadprogram najnowsze tygodniki.

Kino Bajka: „Bez nazwiska”, w roli gl. Jackie Cooper. Bogaty nadprogram.

Kino Czarodziejka: „En nocy letniej”. Bogaty nadprogram.

Kino Nadmorskie: „Świat się śmieje”. — Ciekawy nadprogram.

Z miasta i okolicy

— **Zamarznięte łabędzie na stawie.** Skutkiem mrozu, panującego w nocy na sobotę, zamarzły na stawie obok Browaru Akcyjnego we Wrzeszczu, śpiące spokojnie na powierzchni 2 łabędzie. Przechodnie zauważyli w sobotę rano bezskutecznie wysiłki łabędzi celem wydostania się z więzów lodu. O uwolnieniu przez łód łabędziach zawiadomiono dyrekcję Browaru, która zarządziła uwolnienie ptaków z przykrego położenia. Ponieważ lód był słaby, nie można się było dostać do łabędzi. Poradzono sobie w ten sposób, że zlaną wodą gorącą i po stopnieniu go, łabędzie zostały uwolnione.

— **Fatalne skutki upadku ze schodów.** — W sobotę rano spadł ze schodów w pewnym domu przy ul. Hundegasse przy wnoszeniu węgla handlarz Karol Lemke. Doznał on pęknięcia czaszki, okaleczenia stosu pancerowego i poważnych obrażeń wewnętrznych. Rannego przewieziono do lecznicy.

— **Nieszczęśliwy wypadek rowerzysty.** — Skutkiem złamania ramy roweru runął robotnik portowy Walter Groth z Nowego Portu tak nieszczęśliwie na jezdnię ul. Bergstr., że doznał pęknięcia czaszki i złamania przegubów i ręki. Grotha przewieziono do lecznicy miejskiej.

— **Najeżenie motocyklisty na rowerzystę.** W Alejach Hindenburga najeżony w sobotę rano jakiś motocyklista na jadącego na rowerze Józefa Technera z Wrzeszcza T., który runął na ziemię i doznał złamania ramienia oraz wstrząsu mózgu; przewieziono go do lecznicy miejskiej.

— **Eksplozja w sklepie.** W piątek wieczorem załata była właścicielka sklepu przy ul. Stadtgebiet 43 Jadwiga Stefanowska wyjmowaniem z paczki naboju do straszków, przyczem nastąpiła eksplozja. Stefanowska i znajdujący się również w sklepie mąż odnieśli poparzenia rąk i twarzy. Okaleczona została również przybyła po zakupach Gertruda Klage. Skutkiem eksplozji uszkodzone zostały częściowo urządzenia sklepu oraz sufity.

— **Samobójstwo.** W czwartek przedpołudniem wydobyto ze stawu w wiosce Trocken huette w powiecie Gdańskie Wyżyny zwłoki handlarza Boruscha, który rzucił się do wody i utonął. Jak stwierdzono, oddalił się on w środę wieczorem z domu, udał się na rolę, poszukiwał dużej kamień, który przywiązał do szyi i skoczył do wody. Przyczyną samobójstwa prawdopodobnie nieuleczalna choroba.

— **Nieszczęśliwy wypadek przy pracy.** — Zatrudniony na majątku w Loebblau malarz Herbert Grabowski z Gdańska spadł z drabiny z wysokości 7 metrów, doznając złamania ramienia, okaleczenia głowy, wstrząsu mózgu i poważnych obrażeń wewnętrznych.

— **Kronika policyjna z 14 bm.** Przytrzymano 19 osób, z tych 10 za kradzież, 4 za opilstwo, 2 za paserstwo, 1 za nielegalne przekroczenie granicy, 1 za opór, 1 za zbieractwo.

— **Znaleziono w Gdańsku:** banknot 20-guldenowy, 3 paczki, zawierające wazę szklaną, fartuch, ser, świecę, 11 paczek konserw jarzynowych i 5 nowych książek, ciemnoszarego psa owczarskiego.

— **Zgubiono:** paszport rosyjski dla Elżbiety Arno-Arnaud, brązowy portfel z paszportem gdańskim i innymi dokumentami

Popis uczniów Konserwatorium

Dyrekcja Konserwatorium Macierzy Szkolnej w Gdańsku zawiadamia, że dzisiaj, w poniedziałek, 16 grudnia br. o godz. 19 (7 wiecz.) odbędzie się w lokalu Konserwatorium (Am Olivaertor 2-4) popis publiczny uczniów i uczennic Konserwatorium. W popisie wezmą udział klasy: **fortepianowa** (prof. M. Wilkomirskiej i Z. Bereśniewiczowej), **śpiewu solowego** (prof. J. Gorzechowskiej), **skrzypcowej** (prof. Z. Roesnera) oraz **wiolonczelowa** (dyr. K. Wilkomirskiego). Program popisu obejmuje szereg utworów polskich: **Chopina** (ballada g-moll i pieśni), **Noskowskiego**, **Joteyki**, **L. Różyckiego**, **Wł. Żeleńskiego** i **K. Wilkomirskiego** (tercety wokalne), z kompozytorów obcych: J. S. Bacha, Haendla, Beethovena (koncert fortepianowy c-moll), Clementiego (Sonata na 2 fortepiany), Schuberta (kwartet na 4 wiolonczel), Griega, Czajkowskiego i innych.

Wstęp bezpłatny. Zaproszenia wydają sekretariat Konserwatorium, Am Olivaertor 2-4, tel. 274-19. 14132

Zwalnianie z pracy ze względów politycznych niedopuszczalne

Gmina Prinzlaff przyjęła 17 grudnia 1934 r. robotnika Gradowskiego do robót doraźnych. Codziennie wieczorem odbywał się dla robotników tych t. zw. apel przed chorągwią hitlerowską. Gdy w dniu 17 grudnia ub. r. 10 robotników nie zjawili się na tym apelu, poczyniono za to odpowiedzialnym Gradowskiego, który rzekomo nakłaniał resztę robotników, aby nie brali udziału w tym apelu. Gradowski został następnego dnia zwolniony z pracy. Skarga jego przeciw gminie Prinzlaff przed krajowym sądem pracy w Gdańsku odniosła skutek, gdyż sąd orzekł, że bezterminowe wydalenie Gradowskiego nastąpiło ze względów politycznych, wobec czego gmina skazana została na zapłacenie Gr. zarobku za 14 dni w sumie 40,60 guld. Ponieważ Gr.

dla Alberta Grunwalda, brązowy portfel, zawierający 140 guld. i dokumenty dla Edwarda Reszczyńskiego, 5-guldenówkę, złotą spinke do mankiet z głową orla i brylantami.

— **Z urzędu stanu cywilnego w Gdańsku.** Zmarli: pensjonariusz Ryszard Dietrichkeit 60 l., wdowa Emma Arendt z domu Fisch, 76 l., mężatka Hulda Dahms z d. Schmidt, 69 l., nauczycielka Jadwiga Woelke, 44 l., kupiec Kurt Evers, 42 l., kupiec Wilhelm Schmitz, 66 l., wdowa Klara Lahrius z domu Dirks, 76 l., syn kupca Brunona Reinhardta, 60 l., wdowa Marja Ahlsdorff z domu Freimuth, 73 l.

— **Z urzędu stanu cywilnego w Oliwie:** Zmarli: mistrz piekarski Piotr Wesołowski, 60 l., wdowa Marja Ahlsdorff z domu Freimuth, 73 l.

Wyjazd mgr. Rogozińskiego do Warszawy

Onegdaj opuścił Gdańsk mgr. praw i ekonomji Zenon Rogoziński, który był przez półtora roku zastępcą naczelnika wydziału A. Siebeneichena, delegata Ministerstwa Przemysłu i Handlu przy Komisarjacie Generalnym R. P. w Gdańsku. Mgr. Rogoziński powołany został do Centrali w Min. Przem. i Handlu w związku z opuszczeniem stanowiska w departamencie handlowym przez radcę Eustachego Wołowicza, który — jak wiadomo — mianowany został świeżo delegatem M. P. i H. w Gdańsku.

Wniosek o udzielenie nadzwyczajnego zasiłku

Frakcja socjalistyczna złożyła w gdańskiej Radzie Miejskiej wniosek, domagający się od Senatu wyznaczenia dla wszystkich bezrobotnych i pobierających wsparcia od urzędu opieki społecznej wypłacenia nadzwyczajnego zasiłku zimowego. Wniosek ten uzasadniony jest dewaluacją guldena i wzrostem drożyzny artykułów pierwszej potrzeby. Wnioskodawcy domagają się wypłacenia jednorazowego zasiłku w kwocie 25,— guldenów dla głowy rodziny lub nieżonatą, 15,— guldenów dla żony i po 10 guldenów dla każdego dziecka.

„Danziger Volkszeitung” na 4 miesiące zakazana

Gdańskie władze policyjne wydały zakaz drukowania i rozpowszechniania organu gdańskiej partii centrowej „Danziger Volkszeitung” na 4 miesiące.

Jak wiadomo, dokonano w ostatnich miesiącach kilkakrotnego zajęcia tej gazety z powodu zajęcia przez nią stanowiska w sprawie szkół, w których jej zdaniem uprawiano politykę hitlerowską.

Zimowy rozkład jazdy na wybrzeżu

Z dniem 14 b. m. wszedł w życie zimowy rozkład jazdy na P. K. P., który przewidyuje pewne nieznaczne zmiany w dotychczasowym rozkładzie jazdy. Dla wygody publiczności uruchomiony został pociąg motorowy z Sopot do Gdyni. Pociąg ten wyjeżdża z Sopot o godz. 7.24, Kolibki—Orłowo o 7.37, przyjazd do Gdyni o godz. 7.45, następnie na Hel o godz. 9.27.

Z sali sądowej

NIEPOPRAWNI WŁAMYWACZE NA ŁAWIE OSKARŻONYCH

Przed sądem ławniczym w Gdańsku toczyła się rozprawa karna przeciw obywatelom gdańskim Pawłowi Piechowi, Fryderykowi Prybuschowi i Walterowi Schulzowi, oskarżonym o kradzież z włamaniem. Oprócz tego zasiadały na ławie oskarżonych żony Piocha i Schulza pod zarzutem paserstwa. Sprawa przeciw tym kobietom została jednak na mocy amnestji umorzona. Pioch, Prybusch i Schulz dokonali wspólnie szeregu kradzieży z włamaniem we Wrzeszczu i Oliwie. Oskarżeni przyznali się podczas rozprawy do winy. Sąd skazał Piocha i Schulza każdego na rok więzienia z zaliczeniem miesiąca aresztu śledczego, a karą 25 razy. Prybuscha na 2 lata ciężkiego więzienia. Ponieważ oskarżycieli publiczny jak i zasądzeni zrzekli się zgłoszenia apelacji, wyrok stał się prawomocnym.

ZURLOPOWANY WIEZIENIE POPEŁNIŁ 31 KRADEŻY Z WŁAMANIEM

Karany już 11 razy za kradzież 32-letni Fryc Klimkosch stał znowu przed sądem ławniczym w Gdańsku, oskarżony o dokonanie kilku nowych kradzieży z włamaniem. Podczas odbywania kary w tutejszym więzieniu zachorował Klimkosch na zapalenie uszu i został na pewien czas wypuszczony na wolność. Niebezpieczny ten zbrodniarz wykorzystał tę okazję i popełnił znowu 31 kradzieży z włamaniem, mianowicie w Oliwie, Sopotach i okolicy. Klimkosch po dokonaniu włamania udał się kilkakrotnie do Polski, skutkiem czego nie udało się policji go aresztować. Wreszcie przychwyciono go jednak na gorącym uczynku i zamknięto ponownie we więzieniu. Sąd skazał niepoprawnego złodzieja na 3 lata ciężkiego więzienia i internowanie po odsiedzeniu kary.

PÓŁ ROKU WIEZIENIA ZA SPOWODOWANIE NIESZCZĘŚLIWEGO WYPADKU KOMUNIKACYJNEGO

Jak swego czasu donosiliśmy, wjechał w dn. 27 października rb. we Wrzeszczu jakiś samochód w oddział młodzieży hitlerowskiej, powracającej z Sopot do Gdańska, przyczem 3 chłopców odniosło poważne okaleczenia ciała. Pasażerowie i kierowca samochodu zbiegli niepoznani. Dopiero po pewnym czasie udało się wysledzić i ująć szofera samochodu Artura Hoge z Gdańska, który stanął w tych dniach przed sądem ławniczym, oskarżonym o niebezpieczny uraz ciała. Jak wykazał przewód sądowy, Hoga był wówczas pijany. Sąd skazał sprowadzonego z aresztu śledczego oskarżonego na pół roku więzienia.

Rozporządzenie Senatu w sprawie Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdańsku

W dzienniku urzędowym „Gesetzblatt für die Freie Stadt Danzig” ukazało się rozporządzenie Senatu w sprawie Izby przemysłowo-handlowej w Gdańsku.

Rozporządzenie to reguluje zadania Izby,

skład jej organów, preliminarz budżetowy, zadania grup fachowych i przepisy o sędziach honorowych Izby. Oprócz tego zawiera rozporządzenie statut-Izby.

Pościg za zbrodniarzem w Sopotach

Postrzelenie włamywacza

Jak już donosiliśmy, udało się policji państwowej w Bydgoszczy ująć jednego z szajki przestępców, którzy dokonali włamania do sklepu jubilerskiego Marxa w Sopotach. U włamywacza tego, nazwiskiem Kotłowski, przeprowadzono rewizję, podczas której znaleziono część skradzionych przedmiotów, które zwrócono już poszkodowanemu, oraz list, z którego wynikało, że drugi złoceńca ukrywa się u Ottona Mayera w Sopotach, gdzie zakopano resztę łupu.

Policja kryminalna w Sopotach udała się do mieszkania Mayera przy ul. Körnera, gdzie zastała pewnego mężczyznę. Podczas rozmowy urzędników policyjnych z Mayerami, opuścił nieznany mężczyzna mieszkanie i zbiegł w kierunku lasu.

Świąteczna wycieczka do Krakowa i Zakopanego

Centrala Krajowawczco-Turystyczna Związku Polaków w W. M. Gdańsku organizuje wycieczkę świąteczną do Krakowa i Zakopanego z następującym programem:

Wyjazd z Gdańska w sobotę, dnia 21 grudnia 1935 r. o godz. 19.48 pociągiem pospiesznym. Przyjazd do Krakowa dnia 22. 12. 35. o godz. 8.12 rano.

Oddanie ostatniego hołdu zwłokom śp. Marszałka J. Piłsudskiego w krypcie na Wawelu. Jest to ostatnia sposobność uczczenia przed złożeniem na stałe trumny w grobowcu. Ewentualny przejazd autobusami na Sowiniec — za specjalną dopłatą. Wieczorem dnia 22. 12. 35. odjazd do Zakopanego.

Pobyt w Zakopanem od 23. do 26. 12. 35.

Odjazd w drugie święto wieczorem, przy-

jeżdżąc do Gdańska poc. posp. 27 grudnia 1935 r. o godz. 10.23 przed południem.

Łączna cena wycieczki poc. posp. III-klas. kl. tam i zpowrotem, utrzymanie czterodniowe w pensjonacie wraz z urządzeniem wesołego wieczoru wigilijnego **zł. 60.**

Urzednicy kolejowi korzystający z służbowej niższej kolejowej placą **zł. 35.**

Goście, którzyby chcieli korzystać tylko ze wspólnego przejazdu placą **zł. 35.**

W razie życzenia jazdy II klasą (grupa przynajmniej 10 osób) dopłata **zł. 15.**

Zgłoszenia do udziału w wycieczce najpóźniej do dnia **14 grudnia 1935 r.** przyjmuje kierownik wycieczki p. prof. Gaweł — Macierz Szkolna, tel. 27323, oraz kancelaria Związku Polaków, tel. 25483 lub 25486 w gmachu Dyrekcji Kolejowej.

Przy zgłoszeniu wymagana jest zaliczka **zł. 20.**

Tabela 2-go i 3-go dnia ciagnienia loterii

2-gi dzień IV-te ciagnienie GŁÓWNE WYGRANE

Zł. 25.000 na m.: 158057
Zł. 20.000 na nr.: 134569
Zł. 10.000 na nr. nr.: 80201 99569
193171
Zł. 5.000 na nr. nr.: 53543 100968
114083 186304
Zł. 2.000 na nr. nr.: 46497 71909
81462 154366
Zł. 1.000 na nr. nr.: 56489 58171
97818 120016 136815 164296 175765
Zł. 500 na nr. nr.: 2000 15973 19423
23679 36291 52812 56276 109936 113256
130165 144405 169745 171403 192710
194231
Zł. 400 na nr. nr.: 4546 7675 19013 25126
28232 37216 38430 55584 85412 102505
118642 120195 121093 148186 150214
181263
Zł. 300 na nr. nr.: 426 11229 18680
32783 39385 44168 46952 63782 70392
75039 88938 89148 106472 116193 117844
120393 120890 124117 139429 145388
146991 150425 153862 187496 161176
180141 186423 188903
Zł. 250 na nr. nr.: 662 1513 3664 5991
12174 14929 15759 24364 26261 46316
48870 61419 66717 70657 73025 73815
87522 102301 103711 105284 108912
113082 120130 128974 134005 135296
137155 141728 145419 146235 189008
161516 161854 163414 181279 181756
188132 192030 194252

Po 200 zł.
1273 691 942 3238 4390 716 5222 415
707 6045 218 7224 99 530 8595 919 9096
292 483 750 993.
10962 11226 12426 647 866 13099 271
14087 662 870 15443 16334 476 869
17420 793 18064 767 985 19181 666.
22293 347 905 23182 304 595 24125
38 697 767 26495 562 27192 208 620
28001 650.
30691 802 31498 590 32367 535 680
956 34524 35183 700 36167 919 37822
38199 39098 352 436 611 867 900.
40414 41133 42104 879 43204 66 70
44106 45452 772 913 46223 689 47321
48038 679 49549 82 675.
51659 52675 793 53138 502 26 54173
993 55028 60 56169 767 801 968 57032
397 58670 812 59247 790.
61100 669 63165 459 828 65077 954
66696 933 67285 422 68164 268 69276
314.
70185 542 71190 576 875 932 73401
978 74126 75211 362 944.
76407 791 906 77863 78214 499 971
79263 875
80793 82533 72 734 83403 965 84241
829 85854 86247 87489 88712 89688
90452 58 564 91291 92163 70 703 94498
580 96359 97113 98285 566 763
100401 101248 102181 949 103480 563
68 685 707 918 104683 105082 450 106062
107241 724 880 108088 248 64 341 58
109612
111675 764 112693 113133 94 717
126883 156606 157629 158259 85
160771 892 161374 523 162113 90 820
163395 533 715 164337 166122 44 843
167138 982 168061 169103 302 444 72
170218 171298 359 173553 606 829
175276 176062 177551 179057 313
180206 34 339 752 183768 187998
488658 189264
191648 707 192274 560 193875 946
194044

Po 50 zł.
1546 2364 636 4562 860 922 6749
8616 833
10112 11144 208 756 13061 164 72 74
14371 987 16173 522 84 17118 241 399
439 18105 19634 970.
20765 21446 858 23721 983 24366
25123 246 332 434 68 27636 29207 475
602 888 962.
31253 531 33059 78 937 34000 35036
368 36860 37001 258 449 931 39748
40131 41157 42309 43136 426 594 994
44796 45594 46771 47376 742 48332
49058 555 833.
50688 727 51053 179 492 981 52278
448 670 725 53177 400 54943 55793 917
57620 882 58638 59308 79 922.
60528 61846 62024 564 63661 64479
688 65018 66034 279 67283 68529 845
933 69421 911.
70802 86 71382 72127 646 728 800
74239 75754.
76355 77126 242 50 78391 797 79493
988.
81042 50 554 971 82150 644 83171 928
84198 265 466 611 67 85087 87439 78
91011 580 92937 93599 616 94318 95925
96672 748 97132 98489 556 99832
100266 541 760 842 101151 471 681 97
102729 103741 946 88 105280 106853
107162 993 108643 109020
110003 111429 112041 171 113108
114258 116003 974 117546 824 118820
119056 286 674 837 966
120715 121115 122037 123198 524
124234 127595 128257
130335 698 131640 133120 728 134084
425 135819 136113 139091
140141 141398 455 605 142726 143583
144463 635 146258 397 560 614 148109
456 518 71 773 149175
150301 714 151312 50 728
Po zł. 200:
114076 352 757 926 97 115362 532 45
117342 566 118122 75 96 239 302 556
119644 805
121703 998 122365 499 533 707 123904
690 124603 125022 407 26 126369 127109
129291 476

130091 227 306 37 132566 133846
134411 727 135297 331 99 794 136804
137075 253 321 430 843 139272 988
141443 538 142863 989 144137 379
145591 146139 325 554 147252 713 896
148449 542 149375
150421 628 67 151183 607 32
152166 154564 708 155188 156601
157228 724 159446 544
160837 66 161703 16446 165415 166984
168647 169752
170972 171362 575 173328 641 174245
171175054 411 176512 777 177229 178621
58 902 179254
180067 146 440 181811 18387 620
183397 843 52 184275 187469 557
190789 851 192245 330 469 193510
762 903 194546 883

10.000 zł padło znów W KOLEKTURZE PAWEŁ BILLERT

TORUŃ GRUDZIĄDZ
w trzecim dniu ciagnienia III. klasy bieżącej loterii na nr. 64.116

Szczęśliwymi posiadaczami tego losu są pp. A. S. z ul. Szosa Chelmińska, A. J. z ul. Warszawskiej, J. G. z ul. Batorego, F. O. z I. Baonu Balonowego, wszyscy z Torunia.

Nieszczęśliwie w grze okazał się pewien oficer marynarki, który na ten numer całego losu grał w 32 i 33 loterii. Do 34-tej tego losu nie wykupił i stracił przez to 8.000 zł. na korzyść szczęśliwych nowonabywców tego losu.

GŁÓWNE WYGRANE

Zł. 100.000 na n-ry: 29622 74130
Zł. 50.000 na nr.: 42930
Zł. 10.000 na n-ry: 15155 64116
Zł. 5.000 na n-ry: 24280 36252 151016
Zł. 2.000 na n-ry: 5453 45666 58318.
Zł. 1.000 na n-ry: 8561 13089 33942
Zł. 500 na n-ry: 123732 182937
Zł. 500 na n-ry: 12634 43461 53134
Zł. 500 na n-ry: 135585 148537 168395
Zł. 400 na n-ry: 19580 19914 39022
Zł. 300 na n-ry: 121949 130059 140193
Zł. 250 na n-ry: 155048 162463
Zł. 200 na n-ry: 25137 39524 57873
Zł. 150 na n-ry: 69196 76975 79211
Zł. 100 na n-ry: 11120 127376 130104
Zł. 50 na n-ry: 150923 169659 172154
Zł. 25 na n-ry: 178336 193414
Zł. 10 na n-ry: 4083 11463 12976
Zł. 5 na n-ry: 23780 23842 29354 29738
Zł. 2 na n-ry: 40489 44447 49752 57881 64366
Zł. 1 na n-ry: 70206 72257 74607 79638
Zł. 0,50 na n-ry: 88909 89434 89865 91635
Zł. 0,25 na n-ry: 94093 94298 96678 101371
Zł. 0,10 na n-ry: 110874 113069 113974 114911
Zł. 0,05 na n-ry: 127085 127969 130821 135361
Zł. 0,02 na n-ry: 146865 152107 155666 156156
Zł. 0,01 na n-ry: 158959 175118

WYGRANE PO 200 ZŁ.

500 734 77 1095 915 2296 546 745 3014
477 698 796 4446 615 52 5377 6440 558
622 7028 259 62 655 8347 9016 261 507
687 809
10054 149 392 436 665 830 11596 770
881 993 12379 464 660 729 13389 639
14159 339 15195 266 633 16834 17419
18897 19086 529 841 929
20064 167 517 874 976 21114 312 93
460 634 712 22394 962 23415 50 84 743
24023 100 372 620 25815 26862 27012 59
176 28428 660 996 29010 100 276 462 842
30136 71 430 42 67 886 959 31248 586
828 32158 371 754 33229 458 34049 35007
182 594 36220 454 529 37169 506 877 901
38547 39283 526 828
40016 272 318 514 970 41104 498 698
809 32 60 42628 869 951 43489 893 896
44187 456 45519 622 46438 789 48396
924 49098 273 95 330 412 719
50148 562 51090 263 143 584 835 52303
514 687 53128 639 705 846 94 54029 409
885 913 55071 207 442 64 72 851 56533
703 57225 47 413 553 58274 351 75 611
869 59736 39 875
60313 520 615 939 61012 483 564 62488
754 87 906 63386 98 401 76 836 64063
353 471 611 63064 93 526 610 91 66141 209
436 564 723 885 67095 376 776 821 40 77
68005 332 930 69214 345 64 788
70041 270 739 71216 968 72234 73193
731 926 74399
76176 98 347 863 77784 802 78107
59 79025 277
80307 890 81502 824 83201 554 63
858 84029 744 933 85259 742 86180 387
532 643 87211 983 88103 23 260 97 452
52 579 638 81 89278 385 442 73 781
90173 491 792 853 91010 22259 696
958 93323 41 44 516 54409 630 712 971
95127 79 217 24 98166 592 628 764 839
981 97134 392 558 98168 247 312 594
100384 101483 638 762 85 988
102736 103069 814 98 104113 21 488
667 105182 387 97 600 106001 323 40
53 107194 320 108111 320 56 646
109031 309 501 96 746 905
110007 759 829 968 111012 454

112038 97 249 628 807 113013 258 904
114404 35 58 800 115032 118 993
116179 243 395 587 649 702 9 871 117991
118115 335 61 82 866 119021 448 610 730
859 955
120166 462 543 653 831 934 121346 400
122084 883 123884 124346 477 126461 928
127231 451 85 128216 367 540 805 129137
246 405
130441 932 50 131509 610 944 132162
818 133330 62 432 552 134193 898 969
135121 283 566 881 136098 425 570 609
137701 138863 139611 51 732 36 98 813
140009 330 50 823 141134 466 142168
298 633 66 143389 516 35 99 619 767
144214 821 29 145165 710 996 147458
722 53 86 861 148192 555 684 149491
150234 328 151018 560 864
152336 475 784 882 153591 601 787 858

155306 530 687 157173 619 876 158069
139759 807 159909 56
161009 341 444 823 953 162383 468
804 21 163639 164503 702 165313 166444
61 167054 781 168064 730 89 889 169022
230
170507 686 171354 172150 660 824
173605 37 747 934 174114 345 611 803
175622 176174 284 928 177388 800 35
178112 223 368 546 875 179512 975
180318 798 987 181997 182075 98 210
487 183168 449 720 994 185225 186074
182 838 188224 62 780 189169 886
190644 749 958 191667 194072

Po 200 złotych
739 2739 3550 4480 5254 718 36 59
863 958 6906 7758 8265 9777 10368 11005
156 321 887 12119 13176 14048 15984
16398 17508 12 18496 19672 20018 212
21237 641 22342 870 23017 576 24441
860 26486 27414 28066 989 31583 32244
34171 36083 798 37250 38228 58 40331
41183 42059 552 676 43560 44153 45596
47882 48157 855 49695 764 51678 53651
783 823 54427 55219 56210 592 687 57175
490 58042 59488 539 60053 333 63397
487 64172 65066 769 66452 949 67502
631 68007 40 941 69004 311 487 869 914
70624 71067 369 75 469 877 72015 17 246
52 479 875 96 74011 444 53 66
76050 215 508 753 77497 860 79565 619
817

81282 83643 759 84163 572 972 800
86913 87053 351 54 870 99 89170
91430 92632 54 996 93203 958 94339
577 95010 434 695 96010 763 924 27
97160 591 98757 99329 908
100085 145 57 392 553 101525 656 899
102422 103193 106090 107560 108963
109397 469
110823 111020 234 77 112022 180 233
318 830 113475
117533 798 118710 863 119005 683
120095 143 121389 594 699 815 35 122320
35 461 124049 995 125685 126374 128036
130160 652 868 945 74 131109 33 133680
135625 30 136401 137233 834 138250
139269 582
140135 141368 734 63 843 142175 431
143573 854 96 144248 410 943 146484 853
147127 148493 149850 927
150228 529 758 151482 631 823 999
152270 153197 408 154107 632 41 710
156055 434 695 157373 633 748 858
158697 909 159183 541
160395 678 161437 789 164224 166152
519 657 876 166459 167586 168285 605
169487 93
171213 173238 174742 175246 491 783
176976 177605 178435 71 524
180161 182272 184124 969 186281 334
869 187637 188151 830
190091 497 849 191892 192170 193547
194416 980

Po 50 złotych
247 1110 2593 822 3223 4109 5233 404
701 919 6338 8353 842 9035 104 794
10520 716 11745 12565 718 13343 917
36 14487 17331 17234 18552 67 19423
596
20025 903 21696 22125 93 24368 25188
26093 459 565 880 27227 512 28170 206
29538
30103 31942 32375 33806 34628 792
36006 631 39476
40809 41473 788 42692 766 74 44011
691 45130 373 403 761 46432 47630 783
872 48177 49393
50703 831 51202 52772 83 54410 811
57143 391 508 900 58366
60556 859 61461 605 967 62152 63240
489 731 64848 974 65514 66105 94 67204
519
70070 167 393 536 71463 73400 625
73 911 41 74357 75977 76996
81023 380 82203 84592 618 900 85158
291 86504 792 87105 88800 89232
92665 93261 94895 95816 97727 942
98827 99249
100036 102152 103856 104918 105089
574 859 106125 108110
110885 111443 530 112521 113340
114701 115674 116189 117918 118474
616 119233 450
120112 550 121071 722 877 123645 763
124425 628 125723 126029 171 129104 30
975
130405 542 131668 132502 133009
134046 502 135552 136755 139006 30 809
141194 142220 920 143592 790 144021
373 483 145105 146013 173 599 148312
152122 813 24 153068 487 154715 157655
159224 873
160026 161493 162239 163166 409 809
166731 168300
170144 409 172330 173801 174885
176373 90 177860 178213 179415
180251 694 181097 315 535 182005 114
183672 88 184001 449 185009 969 186145
188142 790
190041 924 193251 819 194289 427

50419 611 51076 117 502 639 777 98 964
52162 244 657 818 53154 234 535 701 96
54391 780 889 55169 440 811 13 27 33
56355 58262 486 59647
60317 459 941 61036 131 62301 543 661
770 63149 217 64185 91 203 837 65062
354 66266 417 90 661 825 74 934 67247
86 329 590 846 68631 895 935 69537 767
70178 71940

Kto szuka podarku gwiazdkowego

Niech spieszy do Kałamajskiego!

Najtaniej: Pończochy — Rękawiczki — Trykoty — Bielizna —
Gorsety — Żemperki — Szale — Eerety — Chustki do nosa —
Torebki — Szelki — Robótki i inne podarki gwiazdkowe.

10977

TORUN

Pudry

na wagę — 8 odcieni
Drogerja pod łabędziem
Toruń, Szeroka 26/28,
10319

DYWANY

najtaniej
Karol Steinbach
Toruń, Szeroka 5.



Łom piernikowy

czekolady — cukry
kupisz najtaniej
w firmie 10916

H. THOMAS
Toruń. Sklepy sprzedaży
Nowy Rynek 4, Szeroka 38
w sklepie szkła i porcelany
J. Malinowskiego

Świece

choinkowe paczka zł 0.28

Świece

iskrowe paczka 10 sztuk
zł 0.10

Lameta

paczka zł 0.05

Kule

choinkowe 12 sztuk
od zł 0.45

Nafta

silaopłomienna 1 ltr. zł 0.42

Mydło

ziarniste II. gatunek zł 0.38
„ I. gatunek zł 0.45
za 1/2 kg.

Perfumy

kasetki w największym
wyborze 10999

kupujesz najkorzystniej w

Hurtowni

Jan Kapczyński
Toruń — Brodnica
Szeroka 35. Hallera 7.

Rzeźnictwo

nowoczesne w ruchliwej
dzielnicy Torunia tworzącej
wielką przyszłość wynajmę
poważ. reflekt. Właściciel
Janiszewski, Toruń, Szosa
Czelmińska. 11311

Szkoła tańców

Janiny Werny
Wycza szybko tańczyć.
Kurs rozpoczynam 17go
grudnia. 11333
Toruń, Stary Rynek 16.

„Ziemianka Polska“

Toruń, Żeglarska 26.
przyjmuje zamówienia na
indyki, kaczkę, gęsi, po ce-
nach znacznie niższych.
Również wszelkiego rodzaju
ciasta, jak struclę, babki
i pierniki. 11407



Najlepsze maszyny do szycia stale na składzie i na dogodnych warunkach spłaty

nabyć możecie w firmie

B. Wojewski Wejherowo, Sobieskiego 2
Gdynia, Starowiejska 26.

Km. 579/35.

OBWIESZCZENIE

o przymusowym przetargu nieruchomości wiejskiej.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru I-go, urzędujący w Toruniu przy ul. Kościuszki pod nr. 9 na zasadzie art. 679 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 21 stycznia 1936 r. od godziny 12 rano, w sali nr. 43 posiedzeń Sądu Grodzkiego w Toruniu odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości wiejskiej składającej się z domu mieszkalnego, stajni, stodoły, piwnicy murowanej, inwentarza żywego i martwego oraz ogrodu, roli i łąki położonej w Małej Ziębskiej powiecie toruńskim województwa pomorskiego, obejmującej powierzchnię 10.54.09 ha w tem gruntu uprawne wraz z podwórkiem wynoszą 9.73.44 ha, łąki wynoszą 80.65 ha, która stanowi własność Michała Ostrowskiego, zam. w Małej Ziębskiej pow. Toruń. Nieruchomość ta ma urzędową księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Toruniu — Mała Zławieś tom 3 karta 2.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 14.687.31. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 11.015.49.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotówce w kwocie zł. 1.468.73 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowo publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-tych tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-jej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Toruń, dnia 16 grudnia 1935 r.

(—) Kozak, komornik.

Planina

Fibigera Bettinga, Hein-
richsdorffa, również używane
firm zagranicznych po ce-
nach najniższych na spłaty
50.— zł. miesięcznie poleca
Turostowska, Toruń, Św. Du-
cha 14. 11360.

Na gwiazdkę

 poleca
wielki
wybór

zabawek

Wózki dla lalek,

wózki dla dzieci

po najniższych cenach.

M. Sieckmann
Najstarszy na miejscu
skład towarów koszyk.
T o r u ń, Szczytna 4.

Korzenie

do pierników, w najlepszym
gatunku
Drogerja pod łabędziem
Toruń, Szeroka 26/28.
11228

Skład

artykułów piśmiennych i
galanterji z mieszkaniem do
przejścia od I. 1. 36. Po-
trzeba około 2000 złotych.
Wiadomość w Administra-
cji „Dnia Pom.” Toruń, pod
nr. 11406.

Znacznie

zniżone ceny

na praktyczne

podarki gwiazdkowe

PULOWERY ręcznej

roboty **PONCZOCHY-**

BIELIZNA

i różne drobiazgi

R. DALKOWSKI

TORUŃ, SZEROKA 25. 11101

Wilczur

ciemny do odebrania za
zwrotem kosztów u A.
Torbińskiego, Brama Mosto-
wa 2.

GDYNIA

Pokój

umeblowany tania do wy-
najęcia w śródmieściu. Gdynia,
Abrahama 39 m. 6 (11425)

RÓŻNE

Kieszonkowe

maszynki do liczenia po zł
6.— **SKORA I S-KA** Po-
znań, Aleje Marcinkowskie-
go 23. 11055

Porfel.

Zagubiony weksel w blan-
co na 500 zł unieważniam.
Antoni Biniek, Bydgoszcz,
ul. Przemysłowa. 11427



Radio-odbiorniki na rok 1936

Philips, Elektrik, Telefunken, Natavis,
Państwowe Zakłady Radiotechniczne

ukazały się w sprzedaży na dogodnych
warunkach spłaty. Raty od zł 18.60 miesięcznie.
Radio-odbiorniki Państw. Zakł. Radiotech.
apteczne częściowo Oblig. 6 proc. Poż. Narod.

w firmie

B. Wojewski

Wejherowo, Sobieskiego 2. Tel. 237
Gdynia, Starowiejska 26

Sygnatura: 1916/35.

11409

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmnie rewiru II. Alojzy Bartosiński, mający kancelarię w Chełmnie, ul. Rynek nr. 3 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 grudnia 1935 r. o godz. 14 w Unisławiu, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do F-y Dr. W. A. Henatsch składających się z 20 beczek syropu (beczka około 300 kilo) oszacowanych na łączną sumę zł. 6.000,—. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Zbiórka reflektantów w obojętnej Krużyckiej.
Chełmno, dnia 12 grudnia 1935 r.

(—) A. Bartosiński, komornik sądowy.

SPRZEDAŻ LICYTACYJNA.

I. Dnia 28 grudnia 1935 r. o godz. 10.00 odbędzie się w Komisariacie Straży Granicznej w m. Gniew ul. Dybowa 12 sprzedaż w drodze licytacyjnej najwięcej dającemu bez zastrzeżeń: 1) 3 kompletne siodła wojskowe, 2) 2 uździenice stajenne, 3) 1 komplet jamczar, 4) 2 łańcuchy stajenne;

II. Tego samego dnia o godz. 14.30 w Komisariacie Straży Granicznej Rakowiec — w budynku stacyjnym Mała-Karczma powiat tczewski: 1) 1 powózka, 2) 1 kompletna uprząż dwukonna.

Siodła i rządy koni obejrzeć można w godzinach urzędowych od 8—15.00 w Komisariacie Straży Granicznej Gniew, a powózki i szory w Komisariacie Rakowiec w czasie od godz. 8—15.00 (w budynku stacyjnym Mała-Karczma). 11408
Zł. 1368-9

Km. 2092/35.

11420

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu I-go rewiru Lech Stanisław, mający kancelarię w Grudziądzu przy ul. Groblowej nr. 3 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 grudnia 1935 r. o godz. 12 w Stupie pow. Grudziądz, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Franciszka Sadowskiego w Stupie składających się z 1 bufetu orzechowego, 1 lustra, 1 stołu rozkładanego, 8 krzesel, 1 kanapy plusz., 1 lustra owalnego, 2 stolików do cygar, 1 szafki, 1 dywaniku, 2 podstawek, 3 par firan z drążkami, 1 lustra z komódka, 1 bieliźniarki, 1 kanapy plusz. z obudowaniem, 2 par firan z drążkami, 1 stołu rozsuwanego i 1 bufetu orzechowego, oszacowanych na łączną sumę 725.00 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. 11420
6. N. 2/32. 11414

Oświadczam,

że wszelkie zarzuty i oszczerstwa, które w doniesieniu do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej umieściłem przeciw memu byłemu przełożonemu Panu Insp. Str. Gr. Figlerowi Marjanowi — cofam. Wyrażając żal i przepraszając Go za to oświadczam, że dopuściłem się fałszywego oskarżenia, działając w dobrej wierze — wprowadzony w błąd oświadczeniami niewiarygodnych osób.

Bolesław Żardecki
11421 b. asp. Str. Gr.

P.B.P. „ORBIS“

poszukuje

agentów

do prowadzenia sezonowych agentur „Orbis” ze sprzedażą biletów kolejowych w Helu, Jastarni i Orłowie. Reflektanci są proszeni o składanie ofert w biurze „Orbis” w Gdyni, Skwer Kościuszki 18. Rozpatrywane będą tylko oferty osób mogących złożyć odpowiednie zabezpieczenie oraz wykazać się referencjami. 11141

Duży

słoneczny pokój z balkonem i kuchnią, z wygodnym, oddzielnym do wynajęcia, 3 minuty od dworca. Zoppot, Berenstr. 10, II pr. Obejrzeć od godz. 8 do 12. 11424

Tanio!

do sprzedania

okazyjnie

wylegarnia naftowa

Buckey'a

na 350 gal

Wejherowo

Sw. Jana 15. tel. 15. 11438

11438

11438

11438

11438

11438

11438

11438

11438

11438

11438

11438

11438

11438

11438

11438

11438

11438

11438

11438

11438

11438

11438

11438

11438

11438

11438

11438

11438

11438

11438

11438

11438

11438

11438

11438

11438

11438

Korzystna egzystencja!

Doskonale wyposażony **Warsztat mechaniczno-reparacyjny dla samochodów**, położony w Gdańsku-Wrzeszczu, przy ul. Hauptstr. oraz
6 cyl. samochód Essex
natychmiast tania do sprzedania. Wiadomości udziela dypl. kupiec **Arthur Krämer, Gdańsk**,
Brotbänkeng. 12, I. 11431

PRZETARG RUCHOMOŚCI

Dnia 17 grudnia godz. 12 sprzedaje u spedytora Sadeckiego ul. Mickiewicza przymusowym przetargiem za gotówkę różne sprzęty domowe oszacowane na zł. 4720,—

(—) Kozak, komornik sądowy w Toruniu.

Do akt Nr. IV Km. 1377/35, 1599/35, 1531/35, 625/35, 854/35.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. IV zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 18 grudnia 1935 r. o godz. 10 w Gdyni (zbiórka kupców przy ul. 10 Lutego róg 3 Maja) odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 2 samochody ciężarowe, ogólnej wartości 1500.— zł.; o godz. 11.30 w Gdyni-Oksywiu u Zomrowskiego: 1 leżanka z nakryciem, 1 płaszcz męski, 1 walizka, 1 zegarek męski, 1 wózek ręczny na 2 kołach i 2 jaśki, wartości 161.— zł.; o godz. 14-tej w Orłowie u Malinowskiego Franciszka: 1 szafa do bielizny, wartości 30.— zł. Dnia 19 grudnia br. o godz. 14-tej w Witominie u Buławskich: 2 konie robocze i 1 wóz nie kompletny, oszacowanych na łączną sumę zł. 150,— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. 11426

Gdynia, dnia 14 grudnia 1935 r.

(—) K. Błaszkiwicz, komornik sądowy.

Sygnatura: Km. VII. 1529/35.

11429

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru VII Stefan Kapuściński, mający kancelarię w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich nr. 21 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 grudnia 1935 r. o godz. 10 w Bydgoszczy ul. Dr. E. Warminskiego 17 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Leona i Władysława Michalskich, składających się z pokoju stołowego oszacowanego na łączną sumę zł. 1000,—. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 14 grudnia 1935 r.

(—) Kapuściński,

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru VII
w Bydgoszczy.

LICYTACJA PRZYMUSOWA

Dnia 17-go grudnia o godz. 10-tej sprzedane będą w składnicy Urzędu Skarbowego w Gdyni przy ul. Starowiejskiej nr. 50 za gotówkę najwięcej dającemu: pianino, kredens, szafa dębowa, stół dębowy, stół nocny, 3 łóżka żelazne, zegar ścienny, zegarek kieszonkowy, firany, 22 mtr. płótna surowego, 11 krapułów skóry, półbutki lakierki męskie, 6 par bucików damskich, 5 par obuwia zimowego, 7 par butów długich roboczych, 4 pary obuwia roboczego, 10 par wierzchów do obuwia, płaszcz damski zimowy, prasa do dzielenia bułek, 2 rowery męskie, omiomierz, 2 lampy wiszące, radioaparat na baterje, maszyna do pisania, lustro, umywalka, waga stołowa „Cando”, 50 talerzy fajansowych dużych, 10 talerzy małych, 4 serwisy do kawy, czajnik, 7 paczek cykorji i 18 tabliczek czekolady. Zł. 952
11282

Urząd Skarbowy w Gdyni.

W sprawie upadłościowej firmy Kartuski Młyn z elektrycznym zakładem właściciel Alfred Sielmann w Kartuzach wyznacza się celem odbycia walnego zgromadzenia termin końcowy na dzień 27 stycznia 1936 godzinę 10 pokój 15.

Kartuzy, dnia 8 grudnia 1935 r.

Sąd Grodzki.



Najlepiej.

— I nie szkodzi pan woda?
— Nie.
— Może ją pan destyluje?
— Nie.
— Dolewa pan kwasu solnego.
— Nie.
— Więc co pan robi?
— Pije piwo!

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetry na stronie 7-lamowej 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie 1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł
w tekście na dalszych stronach 0.50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.

Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% niższ.

Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia reklamowe i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.
W m. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.